Cena egz. 20 groszy. Nakład 38000 egzemplarzy. Dziś 12 stron.

DZIENNIK BYDGOSKI

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.
Do „Dziennika" dołącza się co tydzień „SPORT POMORSKI".
Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 5—6 po południu.
Redaktor naczelny przyjmuje od godziny 11—12 przed południem.
Rękopisów niezamówionych nie zwraca się.
Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 30.
Filje: w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 2 — w Toruniu, ul. Mostowa 17
w Grudziądzu, ul. Groblowa 5.

Przedpłata wynosi w ekspedycji i agenturach 3.00 zł. miesięcznie,
9.00 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3.36 zł. miesięcznie, 10.08 zł. kwartalnie.
Pod opaską: w Polsce 7.00 zł., za granicę 9.50 zł. miesięcznie.
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczanie pisma, a abonenci niemają prawa do odszkodowania.

Telefony: Redakcja 326, Naczelny redaktor 316, Administracja 315, Buchalterja 1374. — Filje: Bydgoszcz 1299, Toruń 800, Grudziądz 294.

Numer 227. BYDGOSZCZ, wtorek dnia 2 października 1928 r. Rok XXII.

Millerand bije na alarm.

Dopóki Niemcy nie zaprzestają ataków na swe granice wschodnie, dopóty Nadrenja powinna być nadal okupowana jako gwarancja pokoju!

Paryż 1 10. (tel. wł.) Millerand wygłosił przemówienie w Clairmont-Ferand, w którem poruszył kwestję przyspieszenia ewakuacji Nadrenji.

Millerand stwierdził, że **nie sposób jest pozbywać się z lekkiem sercem tej ostatniej faktycznej gwarancji, jaką daje traktat wersalski**, tem bardziej, że okupacja Nadrenji zapewnia bezpieczeństwo nietylko Francji, ale także wszystkich państw, które podpisały traktat, w szczególności państw utworzonych po wojnie.

Millerand mówił dalej: Jeżeli po traktacie locarneńskim Niemcy wyrazili ponownie swą zgodę na przyjęcie narzuconych im przez traktat pokoju granice zachodnie, **nic pewnego nie da się powiedzieć co do wschodnich granic niemieckich**. Codzień na łamach swych pism i z trybun Niemcy zgłaszają gwałtowne żądania dotyczące t. zw. korytarza i Górnego Śląska. **Francja musi oprzeć swoją politykę na poszanowaniu traktatów**, które ukształtowały Europę w ich liberalnem stosowaniu przy równoczesnem dążeniu do przywrócenia opartych na zaufaniu stosunków między wszystkiemi narodami zarówno zwyciężonemi jak i zwycięskiemi, wreszcie na utrzymywaniu ścisłych stosunków i sojuszów zrodzonych z wspólnych walk i przeżytych cierpień.

Zjazd rady naczelnej P. P. S.

Warszawa, 1. 10. (tel. wł.) Wczoraj rozpoczął się w gmachu sejmu zjazd rady naczelnej P. P. S., który wywołał duże zainteresowanie ze względu na liczne pogłoski o rozłamie, mającym grozić partji na tle stosunku do rządu.

O ile można sądzić z pogłosek o przebiegu wczorajszych obrad, zapowiedzi te, na razie przynajmniej nie sprawdziły się, jakkolwiek dyskusja nie była wolna od starć bardzo ostrych.

Dla użytku prasy ogłoszono sprawozdanie, w którem jest powiedziane, że sprawozdanie polityczne złożył poseł Barlicki, który poddał szczegółowej analizie położenie gospodarcze i polityczne kraju, uzasadnił, dlaczego nie może być mowy o zmianie opozycyjnego stanowiska P. P. S. wobec dzisiejszego systemu rządzenia i zgłosił wniosek o potwierdzenie opozycyjnej uchwały rady naczelnej z dnia 15. kwietnia br. Referat organizacyjny wygłosił poseł Puzak, sprawozdanie z działalności klubu parlamentarnego poseł Marek, sprawę stosunku do komunizmu zaś omówił poseł Czapiński.

Wszechniemcy austrjaccy w obronie Heimatwehry.

Wiedeń, 1. 10. (Tel. wł.) Na posiedzeniu austrjackiej partji wszechniemieckiej ustalono program polityczny i gospodarczy, który ze względu na zapowiedziane wystąpienie w dniu 7 października budzi duże zainteresowanie. Na zjeździe tym stwierdzono, że wszelka myśl o rozbrojeniu Heimatwehry jest narazie zupełnie nieaktualna. Wystąpiono z żądaniem reformy sądów przysięgłych w myśl dążeń wszechniemieckich.

Rezolucje te mają wielkie znaczenie polityczne, gdyż wszechniemcy tworzą część składową większości parlamentarnej.

Znowu okropne nieszczęście w Hiszpanji.

Paryż, 1. 10. (tel. wł.) Pod Madrytem nastąpiło zderzenie dwóch pociągów pospiesznych, przyczem 10 osób straciło życie, a 85 odniosło rany.

Drugi most drogowy w Toruniu przez Wisłę.

W sobotę odbyło się w Toruniu uroczyste poświęcenie dwóch pierwszych filarów pod drugi most drogowy przez Wisłę. Na uroczystość poświęcenia przybył z Warszawy minister robót publicznych Moraczewski, w towarzystwie szefa wydziału drogowego inż. Kalinowskiego. Aktu poświęcenia dokonał ks. biskup Okoniewski z Pelplina. Przemówienie okolicznościowe wygłosił pełniący obowiązki wojewody pomorskiego p. Lamot, oraz starosta krajowy p. Wybicki. Z kolei minister Moraczewski w otoczeniu przedstawicieli władz udał się na poświęcenie kamienia węgielnego pod nowobudujący się gmach wojewódzki. Po skończonych uroczystościach p. minister zwiedził Wystawę Rolniczo-Przemysłową, później zaś udał się na śniadanie wydane przez miasto

Piękne zwycięstwo Chrześcijańskich Związków Zawodowych.

W przemyśle górnośląskim odbyły się wybory do Rad Załogowych poszczególnych przedsiębiorstw. W wyborach tych wystąpiły młode jeszcze na tym gruncie Chrześcijańskie Związki Zawodowe z osobną listą. Rezultat wyborów jest pięknem świadectwem ogromnego rozrostu sił Chrześcijańskiego Zjednoczenia Zawodowego. Na 183 mandaty zdobyło ono samodzielnie **62 mandaty**.

Ogólnie przedstawia się wynik głosowania, jak następuje:

Chrz. Zjedn. Zawodowe	**62**	**mand.**
Zjedn. Zaw. Polskie	49	„
Związek klasowy (socjal.)	46	„
Związek niemiecki	19	„
Związki wolne	5	„
Lista dzikich	2	„

W całym szeregu zakładów zdobyły Chrześcijańskie Związki Zawodowe absolutną większość.

Krwawy zatarg pomiędzy komunistami a Hitlerowcami w Berlinie.

Berlin, 1. 10. (Tel. wł.) Narodowo-socjalistyczna niemiecka partja pracy, tzw. Hitlerowcy zorganizowali wczoraj pochód pod znakiem protestu przeciw planowi Dawesa. Pochód zakończył się krwawo, doszło bowiem do ostrego starcia między manifestantami i komunistami, a wreszcie i policją, która usiłowała rozdzielić walczące z sobą strony.

Rannych zostało 22 uczestników pochodu, w tem trzy osoby ciężko. Przeszło 40 aresztowano.

Antynarodowy i antypaństwowy charakter sekciarstwa

na tle procesu marjawickiego.

Proces marjawitów w Płocku odkrył przed Polską i całym światem takie bagno rozpusty, bluźnierstwa i szalbierstwa, że trudno poprostu uwierzyć, aby ta ohyda mogła trwać całe lata...

Rozpuście nadali dygnitarze „duchowni" marjawityzmu cechę sakralną, rytualną, podnieśli ją do wyżyn konieczności, wypływającej z systemu, z założeń religijnych sekty.

Zeznania b. duchownych, b. sióstr marjawickich, dziewcząt nieletnich, wychowanych w internacie Kowalskiego w Płocku lub w Felicjanowie, dają obraz niesłychanego wyuzdania, nadużywania słów, modlitw, Imion Najświętszych, zespalają się w dowiedzionych faktach **w sabat szatański, w czarną mszę, celebrowaną codziennie przez Kowalskiego i jego satelitów.**

Sekta marjawicka jest nietylko siedliskiem zakonspirowanej rozpusty, ale również, jak wykazują zeznania świadków i złożone dowody, jest **ośrodkiem akcji antypaństwowej w Polsce.**

Posłuchajmy świadków.

Józef Pągowski, b. duchowny marjawicki, a obecnie proboszcz starokatolickiej parafji w Zgierzu, zeznał co następuje:

„Z wiosną **r. 1925 Kowalski wraz ze swoją „pierwszą" żoną Izabellą Wiłucką**, z „biskupem" Feldmanem i innymi dygnitarzami sekty **wyjechał do Berlina, gdzie cała kompanja zamieszkała u generała Gajdy, zaufanego niegdyś oficera Beselera.**

Bezpośrednio po powrocie zwierzyła się Wiłucka swej przyjaciółce Oldze Bitner, zmieszkałej w Sosnowcu, **że w czasie ich pobytu w Berlinie odbywały się u gen. Gajdy poufne zebrania oficerów niemieckich. Na zebraniach tych mówiło się wręcz o możliwości wojny z Polską.** Niemcy zapewnili Kowalskiego, że **techniczna przewaga ich armji, zwłaszcza w dziedzinie lotnictwa, przyniesie im szybkie i łatwe zwycięstwo**, szczególnie, iż — jak twierdzili — terrorystyczne **organizacje komunistyczne w Polsce poprą atak niemiecki."**

Przytoczywszy pokaźną ilość świadków, którzy z własnych ust Kowalskiego słyszeli rewelacje na temat zapowiedzianego ataku niemieckiego na Polskę, Pągowski mówi dalej o staraniach Kowalskiego około utworzenia **marjawickich oddziałów wojskowych.** Zadaniem tych formacji — według słów Kowalskiego — **„było zaprowadzenie takiego porządku i ustroju, jaki jest w Rosji sowieckiej."**

„Sympatje dla bolszewików — dodaje Pągowski — Kowalski i Feldman nie od dzisiaj żywią, albowiem już w r. 1920 podczas inwazji bolszewickiej, kiedy nasi bracia walczyli w obronie kraju, to **Kowalski, Feldman i Próchniewski podejmowali gościnnie bolszewicką hordę**, nauczyli nawet specjalnie na ich przyjęcie dzieci ze swych ochron piosenek rosyjskich i wierszy."

Inni świadkowie, **jak ks. Ludwik Rytel, Stanisław Banasiak**, b. duchowni marjawiccy, wtajemniczeni w działalność prowodyrów sekty zeznali, ile **życzliwości i pomocy zyskali marjawici od b. rządu carskiego**, który w ten sposób chciał rozsadzić Kościół katolicki. Kowalskiego przyjmowano entuzjastycznie w Petersburgu, **a sam car Mikołaj II. przypiął na jego habicie order św. Anny.** Z prywatnej szkatuły carskiej płynęły obfite ofiary, rząd zaś udzielał subwencji, które dochodziły do **500 tysięcy rubli w złocie**. Jenerał-gubernator warszawski i wszyscy urzędnicy mieli zgóry polecone popierać wszelkiemi siłami marjawityzm i dopomagać do jego rozrostu.

Po upadku caratu, po wypędzeniu Niemców, odparciu bolszewików, sekciarze **poczęli kokietować marszałka Piłsudskiego**, usiłując pozyskać go dla swej sprawy. Kowalski dał polecenie marjawitom, **zapisywania się do „Strzelca"**. Kilkakrotnie do marsz. Piłsudskiego wyruszały delegacje biskupów marjawickich, ale **marszałek, mający dobrego nosa, nigdy ich nie przyjął.**

Rozgniewany Kowalski wydał jednodniówkę marjawicką p. t. **„Jutro Polski"**, w której przepowiada... **powrót Wilhelma II. na tron i... panowanie jego nad całym światem.** Szalbierz głosił to z „objawienia Bożego". Należy podziwiać, że wówczas to prokuratura nie zamknęła **zbyt wyraźnego szpiega niemieckiego.**

Antypaństwowy charakter nietylko przejawiła sekta marjawicka. W r. 1923 odbył się w Warszawie proces niejakiego **Czechowicza**, założyciela w Polsce **„badaczy Pisma św.", wydawcy pisma p. t. „Ewangelja Myśli"**. Czechowiczowi udowodniono, że pod przykrywką propagandy religijnej, uprawiał akcję antypaństwową i był zwykłym szpiegiem bolszewickim. **Zasądzono go na 6 lat więzienia.** Ten sam charakter antynarodowy i antypaństwowy spostrzeżono w działalności innych sekciarzy, przybywających do Polski, zwłaszcza z za Oceanu, popieranych i finansowanych przez **obce i wrogie nam żywioły.**

Dlatego też, mając już dość doświadczeń, zarówno społeczeństwo polskie, jak i nasze władze winny łączną zwracać uwagę na „działalność sekciarzy różnego gatunku.

X.

Awanturnicze życie „mateczki“ Kozłowskiej

założycielki sekty marjawickiej.

Bieda z nędzą. — Bujne życie. — Ambicja. — Asceza. — Rozpusta. — „Prorocze objawienia“.

Nie wiele osób wie, kim była właściwie założycielka sekty i organizatorka „klasztoru“ marjawitów „mateczka“ Kozłowska, której przewrotnym ambicjom **o silnym pokładzie erotycznym** zawdzięczamy skandaliczny proces płocki i gruntowną demoralizację setek „sióstr“ i „braci“ marjawickich.

Już w r. 1906, gdy o „mankietnikach“ było coraz głośniej w kraju, zajmował się osobą „mateczki“ **Miesięcznik Pasterski Płocki,** który podaje szczegóły następujące:

Felicja Kozłowska, urodzona **w 1840** r. w gub. Siedleckiej z matki Anny z Olszewskich, ojca Jakóba, leśnika w lasach prywatnych, później, rzemieślnika w Warszawie, ukończyła **zaledwie kilka klas szkolnych.** Przez pewien czas przebywała wraz z matką w pewnym domu rosyjskim, z którego wyniosła dokładną znajomość języka rosyjskiego. — W młodym wieku **została tercjarką,** pracowała też przez pewien czas w Przytulisku. W r. 1886 osiadła w Płocku, gdzie założyła **szwalnię tercjarek,** pod opieką proboszcza płockiego prałata Welońskiego.

Mimo, że uważano ją za osobę **zarozumiałą, mściwą i upartą,** szanowano jej wytrwałą pracę i wybaczano jej manję wielkości. Kozłowska twierdziła bowiem w momentach szczerości, że jest stworzoną do **„szerszych zadań“.**

Z chwilą przybycia do Płocka ks. Kazimierza Przyjemskiego, który nosił się z myślą założenia stowarzyszenia kapłańskiego na podstawie Trzeciego Zakonu św. Franciszka, nędzna dotąd sytuacja Kozłowskiej polepszyła się. Stworzyła się pewna podstawa, która mogła dać Kozłowskiej możność realizacji jej ambicji: oto powstała myśl utworzenia stowarzyszenia, którego **dyrektorką miała być Kozłowska.**

W r. 1901 kilku duchownych, z ks. Gołębiowskim na czele przedłożyło biskupowi płockiemu Szembekowi i arcybiskupowi warszawskiemu **memorjał Kozłowskiej,** według którego miało Kozłowską już w dniu 2 sierpnia 1893 r. nawiedzić nadprzyrodzone widzenie, polecające jej założenie Zgromadzenia kapłanów pod nazwą „marjawitów“, oraz związku sióstr „marjawitek“ i zakonu świeckiego. Według tego objawienia Kozłowska miała być **„mistrzynią i matką“,** postawioną nad temi zgromadzeniami.

Biskup Szembek. otrzymawszy memorjał, zaprosił do siebie Kozłowską i indagował ją w towarzystwie dwóch kapłanów, przyczem jej **histeryczne wyjaśnienie zostały spisane protokularnie.** Protokóły te w języku łacińskim i polskim zostały przesłane do Rzymu **Św. Kongregacji Inkwizycji,** której prefektem jest Ojciec Święty, a sekretarzem był wówczas kardynał Vanutelli.

W sierpniu 1903 roku jeździła Kozłowska wraz z kilku swymi kapłanami do Rzymu, a w dniu 4 sierpnia 1904 r. delegaci marjawiccy uzyskali audjencję u Papieża.

W dniu 4 września tegoż roku nadeszła na ręce biskupa Szembeka odpowiedź z Rzymu, **nakazująca zniesienie zgromadzenia.**

Kozłowska podpisała 11 stycznia 1905 r. **deklarację posłuszeństwa,** lecz mimo to wraz z dziewięcioma księżmi rozpoczęła **podziemną robotę dalszego szerzenia odszczepieństwa.**

Nadmienić należy, że memorjał jej zawierał nietylko objaśnienie „idei“ marjawickiej, ale też stwierdzał istnienie formalnego zakonu, którego cechami zewnętrznemi były pewne formy zakonne, jak **leżenie krzyżem, wyrzeczenie się potraw mięsnych, meble z surowego drzewa i wreszcie noszenie czarnych mankietów.**

Dalszy rozwój „marjawityzmu“ znany.

Nieco odmiennie przedstawia życiorys Kozłowskiej „Dziennik Poznański“ z r. 1906 w artykule dr. Wollszlegera i A. Chmielewskiego.

Według tych informacji w r. 1872 (czyli w 30 życia), Kozłowska była w Prusach Wschodnich, gdzie meldowała się policyjnie jako **„Fräulein Josephine von Kozlowska,** Lehrerin aus Warschau“. Osiadłszy w majątku p. E. K. rozpoczyna swą działalność destrukcyjną tem, że doprowadza pana E. K. do **rozwodu z żoną, do sprzedania wsi Niemcowi,** a przeniósłszy się z p. E. K. **do Gniewu, doprowadza go tam do ruiny ostatecznej.**

Nie widząc żadnego celu w związku ze zrujnowanym E. K. opuszcza go i powraca do Warszawy, aby z jakimś **rosyjskim generałem** (podobno nazwiskiem Groncew), udać się do jego majątku w gub. Smoleńskiej. Po kilku latach wraca Kozłowska z pod Smoleńska i przywozi **do Pelplina** dwie dziewczynki, o których „mówią sąsiedzi“, że są jej córeczkami.

W r. 1892 podczas bytności w Toruniu, gdy władze niemieckie przy jakiejś tam sposobności zażądały od Kozłowskiej okazania dokumentów, okazało się, że jedna z tych dziewczynek jest rodzoną **córką Kozłowskiej,** ma na imię Marja i urodziła się w r. 1877 (lat 15).

W jakiś czas później głośną stała się **afera uwiedzenia owej Maryni** przez sławnego spirytystę i hypnotyzera, niejakiego Czyńskiego, który podczas okupacji niemieckiej pod jakiemś pseudonimem **indyjskiego fakira** praktykował w Warszawie.

Przeniósłszy się do Płocka, zakłada Kozłowska stołownię dla niezamożnych księży ,a potem pracownię hafciarską dewocjonalji. W r. 1906 już jako przy „mateczce“, znajduje się przy niej córeczka Marynia, której synek (może przyszły antychryst!) chowa się podobno gdzieś **w Saksonji.**

Tak mniejwięcej, według wyżej podanych źródeł miałoby się przedstawiac początkowo **nędzne,** potem **bujne,** później **ascetyczne, aż wreszcie rozpustne** („objawienia małżeńskie“) w bluźnierczej religji życia „mateczki“ Kozłowskiej.

Z aktualności dnia.



Klasztor marjawicki „biskupa“ Kowalskiego.

„ŚLUB MISTYCZNY“ z akompanjamentem mandoliny

przerwała policja w Warszawie.

Starszy posterunkowy p. Henryk Matuszewski dowiedział się od przechodniów, że w piwnicy domu nr. 3 przy ul. Granicznej w Warszawie odbywa się cudaczna ceremonja

rytualno-erotyczna.

Nie zwlekając, policjant zstąpił do podziemi i oto co zastał:

Na pace, nakrytej kocem, siedziała czuła parka. Rozmarzone oczy i poza świadczyły, iż

są to zakochani.

W przeciwległym rogu piwnicy brzdąkała na mandolinie młoda panienka. Pudełko ciastek i dwie butelki wina owocowego tworzyły zastawę.

Na pytanie policjanta — co to ma znaczyć, młodzieniec odpowiedział, iż jest sympatykiem marjawitów i zawiera

„ślub mistyczny“

z panną Marją Piwek (Leszno 93). Podał się za Marjana Grzybowskiego (Madalińskiego 52).

Co do mandolinistki, to muzykalna ta osoba okazała się Stasią Skwiatówną, mieszkanką Płocka. Znaleziono przy niej srebrną papierośnicę z wyrytym napisemy:

„Czcigodnemu profesorowi wdzięczni uczniowie“.

Po spisaniu protokółu za obrazę moralności, Marysię i Marjanka zwolniono. Mandolinistkę oddano pod dozór policji, ponieważ nie umiała się wytłumaczyć z pochodzenia papierośnicy.

Marszałek Piłsudski składa wizyty w Rumunji.

Bukareszt, 1. 10. (tel. wł.) Marszałek Piłsudski przybył wczoraj rano do Bukaresztu i zatrzymał się w poselstwie polskiem. Po śniadaniu spożytem w towarzystwie posła Szembeka, marszałek udał się na grób Nieznanego Żołnierza, i złożył u jego stóp wieniec z szarfami o barwach polskich.

Marszałka przywitał tu w otoczeniu całego szeregu wyższych oficerów rumuńskich minister wojny, poczem udano się na zwiedzenie muzeum wojskowego. Samochodem objechał następnie marszałek miasto, zatrzymując się w kilku muzeach, oraz w pałacu prezydjum rady ministrów, gdzie złożył wizytę premjerowi Bratianu.

Po południu marszałek złożył wizytę w pałacu regencji. Powitało go trzech członków regencji, poczem odbyło się śniadanie. Po krótkim odpoczynku marszałek udał się do gmachu ministerstwa spraw zagranicznych i rozmawiał przez dłuższy czas z ministrem Argetoianą. Wieczorem poselstwo polskie wydało obiad na cześć wysokiego gościa.

Piraci w 20-tym wieku.

Londyn, 1. 10. (Tel. wł.) Z Hongkong nadeszły szczegóły sensacyjnego napadu pirackiego na statek angielski „Nankin“, na którym znajdowało się 1400 pasażerów. Piraci dostali się na parowiec, udając pasażerów. W pewnej chwili na dany sygnał rzucili się oni na załogę, złożoną z marynarzy angielskich, zamordowali kilku z nich jak również wszystkich oficerów, a resztę rozbroili.

Wartość zrabowanych przedmiotów wynosi 24 000 funtów szterlingów (przeszło miljon złotych.)

Kto wygrał na loterji?

W dwudziestym pierwszym dniu ciągnienia 5 klasy 17 polskiej państwowej loterji klasowej, główniejsze wygrane padły na numery następujące:

15 000 zł. nr. 54561.

5 000 zł. nr. 122854

Po **3 000 zł.** nr. 39386 106504.

Po **2 000** zł. nr. 3280 20109 41868 63592 75575.

Po **1 000 zł.** nr. 18863 49112 55873 75051 121337 123188 132059 136399 137839 149811.

Po **600 zł.** nr. 1964 2180 9103 13645 16163 24678 35587 46999 58660 60146 64615 71452 78001 79229 85316 89124 91675 94405 95414 102629 112085 113351 113832 124659 125706 131972 141013 141933 143558.

Po **500 zł.** nr. 325 574 1707 2183 3928 4858 8849 10430 10666 14305 14761 15041 22084 22273 23102 23846 28900 29179 29808 30596 33153 33374 34285 35862 40566 44098 45421 50898 52009 53891 54684 55545 55673 56863 57864 60510 61807 61855 62505 63307 64163 64999 66042 66180 67722 67854 69707 71080 71714 74270 76535 76813 77258 79802 80603 82104 82745 82976 83415 85040 86681 88692 89792 93664 96753 97247 99528 100491 100732 101922 102985 103191 103363 104143 104186 105944 109022 110202 111356 113467 114031 114423 114526 114849 118504 121504 121819 122017 124083 127952 128443 129938 130609 131659 133517 134055 134069 138815 139423 142841 143671 145186 145578 147100 147395 147459 147728 148197 148588 149381 150512 150625 152238 154257.

Wznowienie sprawy Jakubowskiego.

Oskarżyciele oskarżeni.

(W) Jak donosiliśmy już w telegramach, bracia Nogens przyznali się do współudziału w morderstwie bratanka (nie brata, jak mylnie podano) Ewalda Nogensa, nieślubnego dziecka rzekomo straconego Jakubowskiego. Wyznanie to stanowi sensacyjny zwrot w ponownych badaniach sprawy nieszczęsnego robotnika polskiego i będzie z pewnością powodem **wznowienia procesu,** co się stanie prawdopodobnie na początku przyszłego roku. Wniósł o to w imieniu rodziców straconego adw. Brandt. Oskarżeni będą obaj bracia Nogens, jej matka i niej. Blocker.

Jak się przedstawia obecnie sprawa Jakubowskiego pod względem prawnym? Otóż jeszcze niedawno temu sędziowie, którzy na miejscu ponownie badali sprawę, orzekli, że niema wątpliwości, iż Jakubowski zamordował małego E. Nogensa przy pomocy Fryca Nogensa, którego tymczasem aresztowano.

Należy odczekać wynik sprawy Nogensów, ponownego rozpatrzenia sprawy zmarłego, by móc wypowiedzieć ostatnie słowo o winie czy zbrodni Jakubowskiego. W każdym razie już teraz jest pewne, że **wspólnikami a może nawet głównymi sprawcami mordu byli bracia Nogens, zwłaszcza Fryc.**

Okrutny wyrok na Jakubowskiego **nie był dostatecznie uzasadniony.** Czyż zresztą sędziom i przysięgłym niemieckim tak bardzo zależało na życiu biednego robotnika sezonowego? Wyrok oparto na **indycjach** (poszlakach), które, jąk się teraz okazuje, były **fałszywe.** A więc Jakubowski nie był ojcem zamordowanego dziecka, miało ono innego rodzica. Dziecko nie włożono wpierw do jamy króliczej, a następnie uśmiercono, lecz odwrotnie schowano je dopiero po dokonanym czynie. A schował je nie Jakubowski, jak opiewa wyrok, ale Fryc Nogens. Wyrok twierdził stanowczo, że J. był jedynym sprawcą. Jak się wydało i sam Nogens się przyznał, był tenże właśnie wspólnikiem zbrodni.

Zupełnie fałszywie też zbudowano wyrok na zeznaniach świadków pod przysięgą, którzy teraz są mocno podejrzani o krzywoprzysięstwo. Tak więc **stracono Jakubowskiego na podstawie z gruntu fałszywego wyroku.**

Z Górnego Śląska.

Bliskie wybory do Sejmu Śląskiego. — Nowe partje polityczne na widowni. — Powstańcy organizują „Chrześcijańsko-Narodowe Zjednoczenie Pracy“. — Partja Górnoślązaków“.

(Od naszego koresp. górnośląskiego).

Katowice, we wrześniu.

Sześć lat już upłynęło od czasu wyborów pierwszego Sejmu Śląskiego, więc należy się liczyć z tem, że Sejm ten po uchwaleniu budżetu, co zwykle następuje w październiku, zostanie jeszcze w bież. roku ostatecznie rozwiązany. Nowe wybory nastąpiłyby w takim razie jeszcze w grudniu lub styczniu 1929 r. Prawo do rozwiązania Sejmu Śląskiego przysługuje Prezydentowi Rzeczypospolitej już od roku, gdyż Sejm ten na mocy art. 22 autonomji śląskiej, czyli t. zw. „Statutu organicznego“, uchwalonego przez Sejm Rzeczypospolitej w r. 1920, wybierany jest na lat 5, licząc od dnia otwarcia Sejmu. W tym wypadku więc mandat Sejmu przedłużony został milcząco o cały rok.

Że nowe wybory są bliskie, zdaje się wynikać m. i. także z mowy wojewody śląskiego na ostatniem walnem zebraniu Związku Powstańsców Śląskich, gdzie to wojewoda dr. Grażyński, jak wiadomo, duchowy przywódca Związku Powstańców, opierający poniekąd władzę swoją na tej potężnej organizacji, radził powstańcom ze względu na bliskie wybory do Sejmu Śl., zająć się polityką czynnie, jako partja, zapewniając powstańców, że należy im się większość mandatów w Sejmie Śląskim.

Niebawem też, idąc za wskazówkami wojewody, powstańcy i wogóle sanacja śląska przystąpiła do zorganizowania partji, która dla przeprowadzenia wyborów połączyć ma wszystkich swych zwolenników. Nowa partja, założona przed kilku dniami w Katowicach na zjeździe przywódców powstańczych i wybitnych działaczy sanacyjnych, nosi oficjalną nazwę „Chrześcijańsko-Narodowe Zjednoczenie Pracy“. Prezesem jej został ks. prałat Londzin z Cieszyna, a członkami Zarządu i Rady różni wybitni powstańcy i sanatorzy.

Mamy więc na Śląsku jeszcze jedną partję polityczną więcej — razem coś z 10 polskich partyj politycznych, nie licząc niemieckich i żydowskich, podczas gdy przy pierwszych wyborach do Sejmu Śląskiego istniały tylko 3 partje polskie (Chadecja, Nar. Part. Rob. i P. P. S.) Między temi partjami są Chadecja oficjalna (grupa posła Janickiego) i chadecka grupa wykluczonego z partji posła Korfantego, P. P. S. „legalna“ i P. P. S. „fronda“ również z partji wykluczonego posła Biniszkiewicza, N.P.R. prawica i N.P.R. lewica, do tego dochodzą jeszcze pomniejsze grupki niezdecydowanych posłów i różnych niezadowolonych działaczy.

Chodzą jednak pogłoski, że wobec zdecydowanej postawy nowozałożonego sanacyjnego „Chrześc. Nar. Zjedn. Pracy“ w pewnych sferach śląsko-polskich powstał zamiar założenia potężnej partji „śląskiej“, dla przeciwstawienia jej sanatorom. Nowa partja ma rzekomo nic nie mieć wspólnego z dążnościami separatystycznemi a stać jedynie na straży słusznych praw ludu śląskiego. O ileby się taka partja zawiązała, — co jeszcze nie jest pewnem — mogłaby liczyć na napływ wielu tysięcy zwolenników, zwłaszcza, że — jak wieści niosą — na czele jej ma stanąć wielu wybitnych, znanych z pracy narodowej i zasłużonych starych Górnoślązaków.

Aleksy Pająk.

O materjały do historji obrony Lwowa.

Z inicjatywy Szefa Wojskowego Biura Historycznego oraz D-cy Okręgu Korpusu nr. VI, dzięki życzliwemu poparciu, udzielonemu przez wojewodę lwowskiego, p. Wojciecha Gołuchowskiego i komisarza rządu, p. Strzeleckiego przy współudziale miejscowych sfer naukowych, powstaje **we Lwowie Towarzystwo Badania Historji Obrony Lwowa i Małopolski Wschodniej.** Celem tego Towarzystwa jest w pierwszym rzędzie zebranie materjałów, tak archiwalnych jak i prywatnych, aby dopiero po ich opracowaniu przystąpić do racjonalnych studjów historycznych.

Stworzony będzie odpowiedni aparat dla porządkowania napływających materjałów, celem porobienia z nich odpisów dla zbiorów miejskich i instytucyj naukowych,

Działalność Towarzystwa nie ograniczy się wyłącznie do Lwowa. Zamiarem jego jest pokrycie całej Małopolski Wschodniej siecią organizacyjną, aby móc w przyszłości zobrazować wydarzenia z przed lat 10-ciu na całej przestrzeni od Sanu do Zbrucza.

Wycieczka 5 — 10 tysięcy Polaków z Ameryki

do Polski na wystawę w Poznaniu w 1929 r.

W początkach września odbyło się w Chicago zebranie zarządu Związku Narodowego Polskiego, na którem cenzor Sypniewski, naczelny urzędnik tej organizacji poruszył sprawę **wycieczki do Polski** i wzięcie udziału w **Wystawie Powszechnej w Poznaniu** w roku przyszłym.

Cenzor Sypniewski przedstawił plan tej wycieczki jak on sam ją pojmuje. Spodziewa się, że w tej wycieczce weźmie udział od 5 do 10 tysięcy ludzi, jeżeli cała akcja zostanie odpowiednio zorganizowaną i będzie odpowiednio ogłaszaną. Cenzor wypowiada się **za organizacją na sposób wojskowy,** czem będzie kierował odpowiedni ekspert organizacji wojskowej. Oprócz korpusu oficerskiego będą wchodzić w to korpusy: sanitarny, bagażowy, sekretarjat, prasa i t. p.

Szan. cenzor jest przekonanym, że tak zorganizowana wycieczka będzie sukcesem olbrzymim, usunie powody do niezadowoleń i skarg, jakie się słyszeć dają po wszystkich dotychczasowych wycieczkach a na Polsce niezawodnie sprawi także dobre wrażenie.

Dr. Antoni Marczyński. 95

NIEWOLNICE Z LONG ISLAND

Powieść współczesna.

(Ciąg dalszy).

— Kieby do asenterunku, — zauważył któryś młodszy parobczak, pokazał zdrowe zęby w uśmiechu i poklepał przyjaźnie starego Marczaka po gołych plecach, — aleście nie myśleli, że wam tyż jeszcze przyjdzie stawać, — zażartował i cały półpluton nagusów ryknął salwą szczerego śmiechu.

Ironfield podszedł do starca...

— Z wieku wam się pierwszeństwo należy, — rzekł, — idźcie za mną, a wy tam chłopcy zaczekać tutaj chwilę. Zaraz przyślę po następnego.

Przystali ochoczo i dla zabicia czasu, czy może dla rozgrzewki rozpoczęli rekrucką grę, której nazwa nie nadaje się jednak do powtórzenia. Echa siarczystych klapsów, śmiechy, wesołe okrzyki ścigały Marczaka, idącego obok Izaaka jeszcze w drugiej kajucie, długiej, lecz wąskiej niby kurytarz, gdzie po obu stronach stały łóżka załogi statku, jedno nad drugiem w trzech piętrach Minęli potem jeszcze jedną kajutę, do której już odgłosy bawiących się nieszczęśników wogóle nie dochodziły i stanęli u stóp wąskich, bardzo spadzistych schodów. Ironfield zaczął iść pierwszy, a stanąwszy na najwyższym stopniu położył dłoń na klamce drzwi i mrugnął porozumiewawczo na czterech pomocników, zamykających pochód maleńkiej kolumny...

— Jezu! — zacharczał Marczak, napadnięty znienacka z tyłu. Więcej nie zdołał wykrztusić, bo żylasta łapa ścisnęła mu gardziel wprawnym ruchem. Przez otwarte przez Izaaka drzwi wionął prąd świeżego, chłodnego powietrza, podnosząc białe jak mleko włosy ofiary. Potem wszystko zaczęło się odbywać w tak oszałamiającem tempie, że starzec stracił zupełnie orjentację co się właściwie stało, co się z nim ma stać jeszcze. Uczuł, że jakaś potężna siła uniosła go w górę, wypchnęła z klatki schodowej na przedni, dolny pokład okrętu, że niesie go jakby ku burcie, ponad którą wykwitały raz po raz białe bukiety bryzgów z rozbitych fal morskich. W przelotnem spojrzeniu objął podniesiony dziób statku, maszt przedni, liny takelunku, walec kotwiczny, jakieś sznury, drabinki, majaczące niepewnie w mdłem świetle latarki na maszcie zawieszonej, potem zaś, kiedy go rzucili nawznak na deski ujrzał czubek komina, owinięty czarnym szalem dymu, a poniżej na górnym pokładzie gromadę ludzi, rechoczących złowrogo i kładących się brzuchami na barjerce od śmiechu. Przeklęty śmiech tych łotrów, świszczący oddech zbirów, gotujących się do większego wysiłku, urwane chluśnięcia fal, obmywających boki okrętu zmieszały się w jedną posępnie złowieszczą melodję, którą zagłuszył na chwilę szyderczy głos Ironfielda, który wstrzymał egzekucję na moment...

— A nie mówiłem? Ryby na przekąskę i napitku wbród i wanna duża... Wszystko się sprawdzi za chwilę — bryznął w twarz oniemiałemu skazańcowi.

Teraz dopiero skrystalizował się w umyśle ofiary jeden, niezbity pewnik: „Śmierć idzie! W morze rzucą rekinom na pożarcie..“ Instynkt samozachowawczy zmobilizował w ułamku sekundy wszystkie myśli, nerwy, muskuły. W zamglonych od przerażenia oczach zamigotały skry rozpaczliwego zapału do walki o życie. Zwiotczałe mięśnie w starczych rękach i nogach sprężyły się w nadludzkim zda się wysiłku, lecz cóż znaczył ten opór wobec takiej przemocy. Po dwie silne dłonie chwyciły za każdą rękę, ze każdą nogę, szarpnęły na słowo komendy rzucone przez herszta i ciało Marczaka opisawszy pokaźny łuk w powietrzu przeleciało przez burtę, by zniknąć w czarnej otchłani.

— Ratunku! — zabrzmiał ostatni, przedśmiertny okrzyk, zagłuszony przez huczne oklaski widzów z górnego pokładu. Wśród syczącego szumu spienionych bałwanów nie było można odróżnić chluśnięcia, jakie upadek spadającego w nurty ciała powinien był wywołać. Ocean połknął gładko nową, jedną z nieprzeliczonych swych ofiar i „ani nie cmoknął, ani się zachłysnął“, jak powiedział Ironfield, przechylony przez burtę, opłukiwaną nieustannie przez fale...

— Pozwolę sobie zrobić małą uwagę — rzekł kapitan statku.

— Mianowicie? — spytał Izaak, zadzierając głowę ku wyższemu pokładowi...

— Że lepiej byłoby im jaki ciężar do nóg przywiązać. Za kilka dni ciała wypłyną na powierzchnię, prąd je zagna na który brzeg, a taka ilość topielców w dodatku bez odzieży, może obudzić domysły, podejrzenia.

Najpierw, że ich nie wyrzuci na ten sam brzeg, za to ręczę, lecz co ważniejsze to to, że nic mi nie wiadomo, aby rekiny proklamowały strajk generalny. Nie bój się pan, kapitanie. Szkielety z nich tylko zostaną, a kość idzie zawsze na dno, he, he, he... Za dnia widziałem ładne stadko rekinów...

— Ja znów — wtrącił mały Tom — pozwolę sobie zauważyć, że jeżeli będziemy się bawić z każdym w takie ceregiele, to do rana ani połowa nie będzie gotowa. Możnaby ich brać po kilku, albo przynajmniej w częstszych odstępach. Możnaby, powiedzmy pracować na dwa zawody, zresztą jak pan uważa.

— To już prędzej — pochwalił Ironfield, zapalając nie bez trudu cygaro, bowiem prąd powietrza spowodowany pędem statku gasił każdą zapałkę. Dokonawszy tego przystąpił bezzwłocznie do ulepszenia systemu egzekucji. Tom został wysłany po nową dziesiątkę. Oprawców podzielono na trzy czwórki. Aby nie wzbudzić przedwcześnie podejrzeń u czekających na „kąpiel“, miał zawsze jeden wychodzić do „poczekalni“, zaś pozostali trzej mieli czekać w sypialni załogi i w stosownym momencie przyłączyć się do towarzysza, prowadzącego nową ofiarę. Owa reorganizacja bandyckiego procederu okazała się w praktyce bardzo dobrą. Mniej więcej co minutę ubywał jeden człowiek z listy żyjących na tej planecie, z liczby pasażerów przeklętego okrętu.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Pan Prezydent Rzeczypospolitej na pograniczu Prus Wschodnich.

Dnia 26. września rano zgodnie z doniesieniem prasy, p. Prezydent Mościcki wyjechał autem w towarzystwie świty do Grajewa w celu wzięcia udziału w poświęceniu sztandaru 9 pułku strzelców konnych. Wyznaczone ono było na dzień następny. Popołudnie i noc z dnia 26. na 27. u. m. spędził p. Prezydent w Boguszach, majątku położonym nad samą granicą pruską, a należącym do p. Stanisława Żelechowskiego, z którym łączyły p. Prezydenta przyjacielskie stosunki koleżeńskie z czasów akademickich w Rydze.

Nadto z Boguszami wiążą p. Prezydenta dawne wspomnienia. Tam w roku 1892 żegnał młody wówczas Ignacy Mościcki ojczyznę, zmuszony do udania się na długoletnią tułaczkę wskutek swej działalności politycznej w najstraszniejszej dobie rządów carskich.

Uroczystość poświęcenia sztandaru w Grajewie, na którą przybył p. Prezydent Mościcki rano dnia 27 ub. m., rozpoczęła się mszą polową, celebrowaną przez biskupa Galla. Rodzicami chrzestnymi sztandaru byli p. L. Żelechowska i p. Z. Sokołowski, obywatel z sąsiedztwa. Po poświęceniu p. Prezydent wziął udział w pułkowym obiedzie żołnierskim. Około 1. popoł. udał się do gmachu starostwa, gdzie przyjmował delegacje z całego powiatu, poczem p. Prezydent powrócił do Bogusz, aby odpocząć; wieczorem zaś ponownie udał się do Grajewa na raut, wydany przez 9. pułk strzelców konnych. Noc spędził p. Prezydent znowu w Boguszach, rano zaś 28-go wyjechał autem do Warszawy.

Groza pożarów.

Wzrost podpaleń. — Chęć zysku. — Kilka przykładów. — Akcję śledczą wzięła w swe ręce wojewódzka policja śledcza. — Współudział szkoły, kościoła i prasy.

Zastraszające są liczby z dziedziny pożarnictwa!

Wzrasta nietylko ilość pożarów, ale i ilość podpaleń lekkomyślnych, **zbrodniczych.** Statystyka pożarnicza wskazuje na to, że moralność społeczna w tej dziedzinie znacznie się rozluźniła!

Cóż mówią liczby? Otóż w roku ubiegłym do 1 sierpnia pożarów zanotowano w orbicie poznańskiego Kraj. Ubezpieczenia Ogniowego — obejmującą wobec szeregu prywatnych towarzystw nie wszystkie wypadki pożarowe — 1257, przy 70 proc. podpaleń, a w roku bieżącym 203 więcej, bo 1460 przy blisko 80 proc. podpaleń.

W tej smutnej statystyce prym wiedzie — jak wykazuje statystyka — pow. gnieźnieński, po którym następuje żniński, a dalej strzeliński, wrzesiński, średzki i śremski.

Jedna z głównych przyczyn podpaleń jest żądza zysku. Ubezpieczający się względnie ubezpieczony uważa ubezpieczenie za źródło jeżeli nie zbogacenia to naprawy względnie odbudowy swych starych budynków, a, o ile chodzi n. p. o stogi, o łatwy dochód z naddatkiem szkody za zabezpieczony plon.

Wiele winy ponoszą przy tej okazji agenci ubezpieczeniowi, którzy w chęci zarobków procentowych nie wyjaśniają dostatecznie mało naogół orjentującemu się ubezpieczającemu się, że **ubezpieczenie nie jest i nie może być podstawą bogacenia się.** Przeciętnie każdy ubezpieczony jest przekonany, że w razie pożaru otrzyma całą sumę, zwłaszcza wówczas, gdy pożar wszystko zniszczył. W nieświadomości swej, zaciemnionej chciwością, przeocza często, że n. p. **przy stogach uznaje się ubezpieczenie tylko do 75 proc.,** pozostawiając resztę, t. j. 25 proc. na tak zw. samoubezpieczenie, mające w pewnej mierze przedstawiać gwarancje rzetelności ubezpieczającego się.

Praktyka i doświadczenie wykazują, że w dziale ubezpieczenionym trzeba pracować bez złudzeń.

Otrzeźwienia po stronie ubezpieczonych są następnie, gdy przekonają się o swych fałszywych nadziejach, nader bolesne, przyczem nie brak i tragikomicznych.

Ostatnio spalił się stóg, który był zabezpieczony w Kraj. Ubezp. Ogniowem. Odnośny gospodarz zabezpieczył go na 3.000 zł. Przy inspekcji popożarowej wykazało się na podstawie wymiaru objętości, że istotna wartość stogu mało co przekraczała 1000 zł. Zważywszy, że od sumy powyższej ¼ (25 proc.) przypada na t. zw. już wyżej wspomniane samoubezpieczenie, dostałby tedy nasz gospodarz coś **750 zł. odszkodowania.** Rozczarowany gospodarz tak się zirytował,— zabezpieczył się na 3.000 zł. — że zakląwszy uderzył pięścią w stół i zawołał, zapomniawszy najwidoczniej o świadkach: **i na cóż tedy podpaliłem stóg.**

Rozczarowanie było najwidoczniej zbyt wielkie, skoro spowodowało własne przyznanie się do podpalenia, wywołane chęcią zysku. A skutek? Nie tylko nie otrzymał ani grosza z sumy ubezpieczonej ale czekają go teraz dochodzenia karne i surowa kara.

Oczywiście nie przy każdym pożarze zajdzie taki wypadek wyraźnego ujawnienia podpalacza jak nie każdy pożar wywołany jest podpaleniem, o których w niniejszych piszemy uwagach.

Na ogół są pożary podłożone trudne do wyśledzenia i ukarania. O tem wie podpalacz. I na tem opiera też często swą kalkulację, acz zdarza się — jak w wyżej podanym przykładzie, że częstokroć przebiegłość jego przeoczy drobnostkę, z której następnie można wysnuć wniosek podpalenia.

Znamienny jest w tym kierunku następujący przykład:

Pewne zabudowania — już podniszczone — dwukrotnie się paliły. Dziś na ich miejscu nowe stoją budynki, a tylko stara sterczy obora, gdyż „nie zdołała się jeszcze spalić“. W tym wypadku podejrzenia i poszlaki były bardzo poważne. Dla braku jednak ścisłych i bezpośrednich dowodów nie można było udowodnić podpalenia i Kraj. Ubezp. Ogniowe musiało sumę odpowiednią wypłacić.

W innym zaś wypadku — też z czasów ostatnich miesięcy — dziwnym wypadkiem spaliły się dwa domostwa, a stojący między niemi płot drewniany jakoś „ocalał“. I zdaje się — dochodzenia są w toku — że płot ten odegra rolę tej drobnostki, która ujawni nietylko podpalenie, bo ono jest niewyraźne, ale i podpalacza.

Znany jest wypadek pożaru w **Kunowie, gdzie spaliły się stodoły, a w nich znalazło śmierć kilku żołnierzy.**

Od pierwszej chwili istniało podejrzenie, że odnośny gospodarz podpalił zabudowania, wykorzystując za pozór wywołania pożaru przez śpiących w stodole żołnierzy, którzy — jak kombinował — rzuceniem niedopałków papierosów przypadkowo podpali budynki.

Wypadek ten jest klasyczny na trudność udowodnienia podpalenia, bez czego oczywiście i kara nie może być stosowana.

I w tym wypadku najsurowsze śledztwo, śledczy areszt i ojca i syna nie dały dostatecznych dowodów. I dopiero na rozprawie wstrząs moralny oddziałał!

Syn-podpalacz przyznał się do winy w chwili, gdy siostry jego miały przysięgać. Wrażenie przysięgi podziałało na chłopaka, poruszając struny strachu wobec skutków fałszywej przysięgi tak silnie, że powiedział całą prawdę, mocą której zbrodniczy i chciwy ojciec oraz syn, namówiony przez ojca, ponieśli zasłużoną karę, — karę, która ich osobiście i ich całą zniszczyła rodzinę, ale tylko karę, która niestety dzielnym naszym żołnierzykom nie wróciła już życia.

Nie każdy wypadek jest oczywiście tak tragiczny w swych skutkach, a w założeniu swem, swą nikczemnością i zbrodnią tak okropny!

Niestety, nie brak na liście tych, którym się nie dowierza, by ogień powstał z powodu nieszczęśliwego wypadku, i osób inteligentnych. Tym niewątpliwie trudniej dowieść czyn lub namowę podpalenia; poważne poszlaki istnieją — o ile wiemy — w dwóch wypadkach, w których też odpowiednie trwają dochodzenia.

Obserwując i przeglądając wypadki, których kilka bardziej jaskrawych przykładów przytoczyliśmy powyżej, nie możemy nie stwierdzić, że zbrodniczą akcję podpalenia ułatwia małe zrozumienie moralnego zła, które w umyślnem leży podpalaniu, dalej małe zrozumienie konieczności karania przestępstwa, a raczej już zbrodni jak w końcu i dość pasywna rola lokalnych policyjnych władz wykonawczych.

Jak słyszymy, ujmuje w swe ręce śledzenie powyższych spraw **wojewódzka policja śledcza,** która jako zupełnie niezależna od lokalnych wpływów bardziej jest powołana do tropienia przestępstw powyższego rodzaju.

Ale policja sama i najdoskonalsza nie wypleni zła. Tu trzeba przedewszystkiem moralne wytworzyć podłoże, uniemożliwiające podobne przestępstwa. W pierwszym rzędzie **szkoła** wyrabiać i wpajać winna wysokie poczucie moralnej odpowiedzialności za złe czyny, które winny być karane. Świadomość nietylko złego czynu, ale i konieczność kary za niego winna być wpajana, by stawała się przestrogą moralną skutku złego czynu.

To też na tle tem walczyć trzeba z tą dziwną niechęcią pomagania władzy w przeprowadzaniu śledztwa, by móc ukarać winowajcę. I tu zdaniem naszem obok szkoły, która wychowawczo oddziałać winna na młodzież, ma wdzięczne pole uświadamiania duchowieństwo nasze, które z ambony wykazywać winno tak na moralnie jak i na społecznie ujemne skutki już nie tylko samego zła, ale współdziałania w niem przez bierność lub niechęć udzielania pomocy przy śledztwie.

I prasa ma tu wielkie pole uświadamiające, zważywszy na to, ile nie tylko moralnych i społecznych, ale i gospodarczych wartości narodowo-państwowych ginie dzięki zbrodniczej chciwości jednostek, będących gorzej niż zakałą, bo szkodnikami ogólnego dobra.

Motyli żywot.

Francuska królowa piękności.

Rok rocznie wszystkie większe miasta i departamenty Francji wybierają z pomiędzy grona swych mieszkanek tę, którą szczęśliwym losu trafem, czy też rzeczywiście przewagą walorów zewnętrznych ogłaszają królową piękności i fetują ją na wszystkie możliwe sposoby przez cały rok, aż do następnych wyborów, kiedy berło przechodzi w inne urocze rączki, pozostawiając po sobie wspomnienie przeżytej „chwały“. Rok rocznie też po takich lokalnych wyborach zjeżdżają wszystkie prowincjonalne królowe do stolicy, gdzie następuje pomiędzy niemi ostatnia rozgrywka o tytuł królowej piękności całej Francji.

Tegoroczna królowa t. zw. „Miss France“ — to młode, zaledwie 16 lat liczące dziewczę. Szczegół ten musimy przyjąć bez poddawania go w wątpliwość, bo któż dojdzie rzeczywistego wieku kobiety? Coprawda, spoglądająca z licznych fotografij, rozrzuconych nietylko po Francji, ale i po szpaltach wszystkich pism ilustrowanych, twarzyczka uderza wdziękiem wiosennego uroku, dlaczego więc mielibyśmy z wrodzoną rodzajowi ludzkiemu złośliwością wątpić w prawdziwość tych lat 16-tu?

Panna Raymonda Allain, tak bowiem brzmi nazwisko tej „królowej“, jest jedną z tych kilku piękności, które powiozą za Ocean sławę piękności europejskiej i staną tam do walki o tytuł królowej piękności całego świata.

Panna Allain jest to szatynka o długich!! (o dziwo!) włosach, które w miękich, jedwabistych lokach spadają jej na ramiona, budząc w dzisiejszej dobie „garsonki“ tem większą sensację i o wielkich czarownych oczach dziecka, które z ufnością i ciekawością zda się na świat spoglądają.

A mają się też czemu dziwić piękne oczy panny Raymondy. Ledwo ławkę szkolną opuściła, otoczyło ją życie w formie, jaka jej się tylko w snach objawić mogła. Rój sprawozdawców, proszących o podpis, o najdrobniejsze szczegóły z jej życia, co lubi, czego nie lubi, jak spędza dzień, czy woli teatr czy kino, który z artystów filmowych jest jej ulubieńcem itp. Najpierwsze magazyny, światowej sławy dyktatorowie mody, jak Worth, Poiret i inni za zaszczyt sobie poczytując, że „królowa“ przywdzieje jedną z ich kreacyj, przysyłają jej ze wszystkich stron suknie, kapelusze itp., może się przebierać po kilkanaście razy na dzień w coraz piękniejsze szmatki, bierze udział w zabawach, urządzanych na jej cześć, otoczona „dworem“, złożonym z byłych rywalek, które na pociechę po tej „koronie“, która je ominęła, zadowolnić się muszą tytułem „dam dworu“. Fotografuje się w różnych pozach i strojach, w kostjumie kąpielowym i w sportowym płaszczyku, w sukni balowej i rannej pyjamie, z profilu i z przodu, w całej postaci i samą główkę — słowem na każdym kroku czyha na nią aparat fotograficzny, chciwy na utrwalenie na kliszy nadobnej postaci „królowej“.

W końcu podróż za Ocean w gronie pięknych „siòstr“ królowych piękności innych krain — może zwycięży groźną konkurentkę, zostanie „królową światowej piękności“ — motyli żywot z bajki 1001 nocy — engagement do jednej z wytwórni filmowych i... o ile nie odznacza się specjalnym talentem, a karjerę swą zawdzięcza tylko pięknej buzi i sławie „królowej piękności“ — błyszczeć będzie czas jakiś w szeregu drobniejszych gwiazdek srebrnego ekranu i zgaśnie, ustępując miejsca innej piękności.

Czy ten krótkotrwały tryumf, ten korowód uciech i zbytku da dziewczęciu o długich lokach i marzącem spojrzeniu szczęście, czy da jej zadowolenie na długie lata— zobaczymy, a właściwie nie zobaczymy, bo za kilka miesięcy przestaniemy się nią interesować i tegoroczna „Miss France“ pójdzie w zapomnienie, jak poszły inne jej poprzedniczki.

O.

Dlaczego ludzie się odziewają?

Co do celowości odzieży, panują dość rozbieżne zapatrywania i rozpowszechnionem jest mniemanie, że poczucie wstydu stanowić miało główny motyw, dla którego poczęli ludzie okrywać swe nagie ciała. Jednakże bardzo niedostateczne, bo wprost szczątkowe rodzaje „okrycia“, jakie widzimy i dzisiaj u licznych ludów natury, niezupełnie potwierdzają to przypuszczenie i prędzej może powodów zakrywania ciała szukaćby należało w chęci jego obrony w zetknięciu z dziką i często brutalną przyrodą. Pozatem rozmiary ludzkich ubiorów zależne są oczywiście w dużym stopniu od klimatycznych warunków, panujących w miejscach pobytu dotyczących ludów, a stąd mieszkańcy okolic podbiegunowych, obfitszych używają kostjumów, niż to można zauważyć u krajowców stref gorących.

W innych wypadkach ani konieczność ochrony, ani poczucia wstydu, ale jedynie wrodzony popęd do strojenia się, występuje jako wyłączny motyw używania ubioru. Kombinacją ozdoby, a zarazem i ubioru ciała jest jego malowanie, tatuowanie, lub pokrywanie bliznowatymi rysunkami. Jest to najprymitywniejsza a zarazem i najstarsza forma „stroju“. Na ogół powiedzieć można, że popęd do strojenia ciała, stoi w odwrotnym stosunku do istotnej potrzeby jego okrywania. To też ozdoby głowy, szyi, rąk i nóg i bioder rozpowszechnione są właśnie najbardziej tam, gdzie — przynajmniej wedle naszych pojęć — panuje zupełny brak odzienia.

Szynk im. Czajkowskiego.

Z Moskwy donosi Rps.: Znany kompozytor rosyjski Czajkowski, urodził się w Moskwie. W jego domu rodzinnym utworzono przed rewolucją muzeum jego imienia. Przed tygodniem zainteresowało się rosyjskie Towarzystwo muzyczne losem tego muzeum, które wciągnięte było na listę sowieckich muzeów państwowych. Okazało się, iż muzeum istnieje tylko na papierze, że od dwu lat wszystkie eksponaty muzealne zaginęły, w lokalu zaś otworzono szynk.

Powstańcy-Wojacy i Hallerczycy

mają 7-go października zjazd w Bydgoszczy.

Odbędzie się uroczystość **złożenia ziemi przywiezionej z grobów poległych z Francji** na grobie Nieznanego Powstańca Wielkopolskiego, udekorowanie sztandarów i doroczne zawody okręgowe Związku Powstańców i Wojaków.

Z WIELKOPOLSKI i POMORZA.

Zmiany personalne w administracji województwa poznańskiego.

Na miejsce starosty gnieźnieńskiego, p. Łyskowskiego, przeniesionego do Białegostoku, został wydelegowany do Gniezna p. Słaby, dotychczasowy starosta w Mogilnie.

Kierownictwo starostwa mogileńskiego powierzono p. Godlewskiemu, dotychczasowemu zastępcy starosty w Wyrzysku.

Starosta wągrowiecki p. Siokało otrzymał urlop, a kierownictwo powiatu objął p. Wąs Henryk, dotychczasowy starosta w Odolanowie.

Kierownictwo powiatu odolanowskiego objął p. Siekierzyński, dotychczasowy zast. starosty w Ostrowie.

Starosta gostyński p. Dabiński pozostaje na stanowisku.

Sprawdza się wiadomość o bliskiem ustąpieniu p. wicewojewody Olpińskiego. Wśród kandydatów na stanowisko wymienia się m. in. p. naczelnika Chorzemskiego.

Nominacje szambelanów papieskich.

Jak się dowiadujemy w dniach ostatnich Ojciec św. zamianował na Pomorzu szambelanami papieskimi pp. **Jana Donimirskiego,** prezesa Pomorskiego Tow. Rolniczego, p. **Komierowskiego** z Komierowa, pow. tucholski i p. **Prądzyńskiego Lucjana** ze Skarpy.

Koronowo.

Wenta W niedzielę, dnia 7 października w Grabinie urządza miejsc. Tow. Pań św. Wincentego a Paulo wentę na rzecz ubogich tutejszego miasta. Program bardzo urozmaicony, m. in. odegraną będzie wesoła 1 aktowa komedyjka pt. „Moda i miłość“. Spodziewać się więc należy, że obywatelstwo tak Koronowa jak i okolicy gremjalnie podąży na wentę, dając tem samem wyraz swej sympatji Towarzystwu, tak troskliwie wykonującemu pieczę nad ubogimi.

Inowrocław.

Konkurs zdrowia i piękności dzieci Na konkursie zdrowia i piękności dzieci w wieku od 1 do 5 lat na wystawie: „Życia dziecka“, komisja sędziowska wyróżniła kilkoro dzieci. Są to: w 1 roku życia Kołodziej Juljusz, w 2 roku Graczykówna Zofja, w 3 roku Błochowiak Jerzy, w 4 roku Stebnicka Marta i w 5 roku życia Podlaszewska Kazimiera. Prócz tych pierwszych, jeszcze były i dalsze nagrody, któremi wraz z odpowiedniemi podarkami obdarzono młodocianych współzawodników.

Trudności w sprzedaży domu. Niejaki Wolniewicz, właściciel kilku składów rzeźniczych i realności w ruchliwym punkcie, zamierza sprzedać kamienicę i zlikwidować tu swe interesy, aby przenieść się do Bydgoszczy. Pomimo że za okazały dom żąda przystępnej ceny (ok. 70 tys. zł.), nie trafia się reflektant chrześcijanin, lecz tylko żydzi. Wobec tego W. jest w kłopocie, bo nie chce być sprzedawczykiem, aby nie stracić opinji solidnego kupca, a nie może znaleźć na razie kupującego chrześcijanina, choć ogłasza o sprzedaży w prasie mieiscowej.

Z klubu sportowego. W tut. Klubie sportowym pod nazwą „Zdrój“ świeżo zorganizowała się sekcja zwolenników boksu. Sekcja „pięściarzy“ liczy 16 członków, a żywi nadzieję, że rozrośnie się i dojdzie wkrótce do pokaźnej ilości członków.

Kradzieże. Za kradzież Jerzy Łachecki został skazany przez sąd tut. na 6 miesięcy więzienia. Również za ciężką kradzież Jakób Rybarczyk z Ostrowa nad Gopłem otrzymał 1 i pół roku ciężkiego więzienia i utratę praw obywatelskich na lat 10.

Ceny targowe. Pomimo zakończenia już wkrótce sezonu kuracyjnego, ceny na nabiał wciąż u nas rosną. Masło płacimy po 3,50 zł funt, a mendel jaj po 3 zł. Ceny za inne produkty nie uległy większym zmianom.

Pociąg najechał na człowieka.

W pobliżu stacji Mogilno został przejechany przez pociąg idący torem 23-letni Stanisław Gajda. Odwieziono go do szpitala w Mogilnie, gdzie w parę godzin po wypadku zmarł wskutek odniesionych ran.

Trzemeszno.

Wielka uroczystość Hallerowska. Z okazji poświęcenia sztandaru Związku Hallerczyków w Trzemesznie, które przypada na 7 października br., przyjeżdża do grodu naszego wódz błękitnej armji generał Józef Haller. Program tej niezwykłej dla Trzemeszna uroczystości jest następujący: **Sobota, dnia 6 października** przyjazd delegatów i gości. **Niedziela, dnia 7 października:** o godz. 9 rano zbiórka wszystkich delegatów i towarzystw miejscowych na placu Powstańców. Raport i powitanie p. generała Hallera, honorowego prezesa miejscowego Zw. Hallerczyków. O godz. 9,30 wymarsz do katedry na uroczystą mszę św. oraz odebranie sztandaru od prezesa przez Drużynę Błękitną. Podczas mszy św. poświęcenie sztandaru przez patrona, ks. prob Kowalskiego, po nabożeństwie pochód na cmentarz, złożenie wieńca na grobie Hallerczyka i Powstańców, nast. defilada oraz udekorowanie Miecz. Hal. zasłużonych b. wojaków. O godz. 12 w poł. uroczysta akademja oraz otwarcie zjazdu w sali p. Mikulskiego, przemówienie powitalne, powołanie prezydjum zebrania uroczystego i wbijania gwoździ pamiątkowych. O godz. 13 wspólny obiad w sali p. Mikulskiego. O godz. 17 bieg okrężny Drużyn Błękitnych i miejscowego Sokoła. Po zawodach rozdanie nagród zwycięzcom przez p. gen. Hallera. O godz. 19 przedstawienie sceniczne w sali p. Mikulskiego urządzone przez miejscowe Koło Miłośników Sceny. Wystawiona będzie komedyjka: „Małżeński spisek, czyli wet za wet“. Po przedstawieniu odbędzie się skromna zabawa taneczna. Na chrzestnych sztandaru poproszono p. gen. Hallera i p. starościnę Słaby'ową. Komitet honorowy stanowią następujący pp.: W. Słaby, starosta powiatu mogileńskiego; J. Fengler, burmistrz miasta Trzemeszna; Władysław Wlekliński, major W. P.; Kubski z Winnicy, por. rez.; Sędzierski, por. rez.; Zieliński z Lubinia, por. rez.; J. Czerwiński, ppor. rez.; Roszak z Miat, ppor. rez.; Górski, naczelnik poczty; Borowski, ppor. rez.; Jesionowski, naczelnik Sądu Powiatowego w Trzemesznie; Jabłoński, kierownik szkoły powszechnej, por. rez.; Korczak-Korytyński z Kozłówka, por. rez.; Kazimierz Szymański, adwokat; dr. Wojciechowski, ppor. rez.; Siuda, aptekarz; Paluch, wójt obwodu Trzemeszno; Brewka dyrektor mleczarni, Białęcki Romuald, prezes Hallerczyków w Mogilnie; Sławiński por. W. P. komendant Wych. Fiz. i Przysp. Wojsk. na powiat mogileński. Delegatów zaproszonych organizacyj i towarzystw, chcących mieć zapewniony nocleg, prosi się o zgłoszenie swego przybycia pod adresem: „Związek Hallerczyków Placówka Trzemeszno“ i to najpóźniej do dnia 3 października br., oraz podać, czy wezmą udział w spólnym obiedzie, którego cena wynosi 2,50 zł.

Gniezno.

Pożary. Dnia 14. bm. spalił się stóg słomy na szkodę gospodarza Frydrycha Kremera w Mielżynie - Starem pow. Gniezno; stóg nie był ubezpieczony. — W nocy z dnia 18 na 19 bm. spalił się stóg pszenicy na szkodę gosp. Kazimierza Kajdanowa w Trzuskołoniu pow. Gniezno; szkodę pokrywa ubezpieczenie. — Dnia 18. bm. wybuchł pożar w zagrodzie osadnika Wacława Gorczyczkiewicza w Woźnikach, pow. Gniezno, przyczem spalił się chlew, pożar spowodowany został od pieca do pieczywa. — Dnia 19. bm. w nocy spaliły się 4 stogi zboża na terenie dom. Leśniewo, należące do Stanisława i Stefana Stypińskich, zamieszkałych w Gnieźnie przy ul. Słomianka; przyczyną pożaru, zbrodnicze podpalenie. — Dnia 16. bm. wybuchł pożar w zabudowaniach wdowy Augusty Sudorach w Świniarach pow. Gniezno, zamieszkanych przez robotnika szosowego Tomasza Kowalskiego. Pastwą płomieni padł dom z chlewem. Jak stwierdzono, pożar spowodował sam lokator, a to w celu uzyskania sumy asekuracyjnej za urządzenie, z którego częśc uprzednio ukrył. — Dnia 21. bm. wybuchł pożar w zagrodzie osadnika Jakóba Müllera z Ułanowa pow Gniezno, przyczem spaliła się stodoła z tegorocznem żniwem i maszynami rolniczemi, łącznej wartości 20000 zł. Przyczyną — zbrodnicze podpalenie. — Dnia 19. bm. spalił się stóg słomy na szkodę gosp. Stanisława Bosackiego w Sędziwojewie, pow. Września. Pożar spowodowały małoletnie dzieci, bawiące się pod stogiem zapałkami. — Dnia 17. bm. wybuchł pożar w zagrodzie wdowy Magdaleny Wojtkowiak w Kokczynie, pow. Września, gdzie spalił się dom mieszkalny, wartości 10000 zł; pożar powstał wskutek zapalenia się opału, leżącego obok pieca.

Awanturnicza czwórka. W ub. tygodniu przejeżdżał rob. Jan Basiński ze Świątnik - Wielkich pow. Gniezno, rowerem przez wieś Popowo Tomkowe, gdzie został zaczepiony przez 4 osobników, Ignacego i Wacława Kręca ze Zdzichowa, Stanisława Barula i Stanisława Łyszaka z Popowa Tomkowego i bez wszelkiego powodu dotkliwie przez nich pobity.

Kradzież pierza. Dnia 18. bm. skradziono z mieszkania p. Brzezińskiej przy ul. Chrobrego nr. 16, 20 funtów pierza wartości 150 zł.

Wągrowiec.

Na Sierociniec. W miejsce podziękowania Ochotniczej Straży Pożarnej i Towarzystwu Przemysłowemu za udział w pogrzebie śp. Marcina Włóczewskiego, złożyła żona zmarłego na rzecz Sierocińca 20 zł. — Z okazji ślubu p. Majewskiej z p. Priebem, złożono na rzecz Sierocińca 58 zł.

Ślub. Odbył się tu w kościele farnym ślub p. Heleny Piaseckiej z p. Franciszkiem Kaczmarkiem, którego udzielił ks. prob. Wróblewski. Ponieważ p. K. jest członkiem i prezesem kilku towarzystw i znany jest jako działacz społeczny, przeto kościół napełnił się w czasie ceremonji licznymi znajomymi i towarzyszami nowożeńca. Pienia ślubne wykonał chór „Cecylja“ pod batutą p. Palucha. Ad multos annos.

Z zebranie Podoficerów Rezerwy. Ostatnie zebranie Koła Podoficerów Rezerwy odbyło się w lokalu p. Gramzego; zagaił je wiceprezes p. Witucki. Po załatwieniu formalności wstępnych, odczytano nadesłaną korespondencję i zawiadomienie p. por. Wańtowskiego, że 30. bm. odbędą się w Nakle zawody pułkowe P. W. i W. F., na które z tut. Koła pojadą pp.: Stoiński i Polcyn. W końcu uchwalono urządzić 7 października zabawę taneczną w sali p. Rossy. Na tem wyczerpano porządek obrad i przewodniczący rozwiązał zebranie hasłem „Jedność“

Włamanie. Niewykryci dotychczas złodzieje włamali się w tych dniach do składu kolonjalnego p. Stoińskiego przy ul. Szerokiej. Złodzieje wyważyli drzwi do składu, poczem zabrali większą ilość cygar, papierosów, czekolady i różnych towarów kolonjalnych wartości 1000 złotych. Podobne wypadki zdarzają się od czasu amnestji w okolicy Wągrowca i mieście samem coraz częściej. Zdaje się, że należałoby zaprowadzić system dawnych stróżów nocnych gdyż policji jest za mało.

Oszust. Pewien znany w Wągrowcu osobnik kupił nowy rower za 250 zł, wpłacając 50 zł. Następnego dnia chciał sprzedać ten sam rower za 100 zł, jednak kupującego powiadomiono o tem i sprytnego oszusta policja przytrzymała, spisała protokół i odebrała mu 100 zł.

Zmyślony napad. W tych dniach doniosła policji w Wągrowcu niejaka Marjanna Szymańska z Kopaszyna, że napadło ją, jadąc rowerem na drodze z Kobylca do Durowa dwóch nieznajomych, którzy uszkodzili jej rower i wyrwali torebkę z 7,50 zł. Jak się w śledztwie okazało, panna Marjanna, sama najechała na kamień przydrożny i z obawy przed rodzicami wymyśliła na poczekaniu całą historyjkę. Za pieniądze kupiła sobie pończochy, a torebkę porzuciła w lesie. Za wprowadzanie władzy w błąd, będzie musiała panna Marjanna odpowiadać przed sądem.

Zwyrodnienie. Aresztowano w tych dniach i odstawiono do sądu służącą gospodarza Willa w pobliskiem Mikołajewie, posądzoną o zbrodnię dzieciobójstwa. Otóż na skutek różnych pogłosek, policja przeprowadziła śledztwo i wyszły na jaw następujące szczegóły. Służąca H. porodziła w sierpniu nieślubne dziecko w polu i zostawiła je w rowie, nakrywszy piaskiem i trawą. Po tygodniu, dręczona wyrzutami zbrodniarka, udała się w pole i już noworodka nie znalazła; prawdopodobnie psy trupa pożarły.

Kradzież. W tem samem Mikołajewie 22. bm. zakradł się wieczorem do domu gospodarza Jankiewicza jakiś opryszek i zrabował dwa ubrania, buty i 80 zł gotówką. Policja jest na tropie opryszka, który poprzednio wałęsał się po okolicy. Prawdopodobnie znów skutek amnestji.

Ostrów.

Próbne loty awjonetki. W ubiegłą sobotę przed południem odbyły się na tut. lotnisku próbne loty awjonetki, skonstruowanej przez Ostrowian pp. Marysowa i Nawrota. Po dokładnem jej zbadaniu przez fachowców wojskowych i cywilnych, odbył się o godz. 11,30 pierwszy próbny lot; pilotował p. inż. Ciżewski z Warszawy. Gdy samolot wzbił się w powietrze, wśród zebranej publiczności rozległ się okrzyk radości, konstruktorzy padli sobie w objęcia a gratulacjom nie było końca. Awjonetka, krążąc 12 minut nad miastem, lądowała z łatwością i normalnie. P. inż Ciżewski stwierdza, że maszyna jest bardzo dobra, dobrze wyważona, czuła na stery i ma ładną szybkość, a dalej, jest przekonany, że weźmie ona jedno z pierwszych miejsc na konkursie awjonetek w Warszawie (w październiku br.). Konstruktorzy pp. Moryson i Nawrot dumni są, że ich dwuletnia praca nie poszła na marne, że wreszcie ujrzeli swe dzieło, jak sprawnie szubowało w powietrzu. Przykład pp. Morysona i Nawrota powinien i innych pobudzić do naśladownictwa, do szlachetnej rywalizacji dla dobra państwa i ojczyzny.

Nieszczęśliwy wypadek. Zatrudniony w dominium Szczury (p. Biniew) robotnik Walenty Malecki, przy spuszczaniu stadnika został przez niego nadziany na rogi i odniósł znaczne obrażenia wewnętrzne i zewnętrzne.

Pożar stogu. W sobotę, około godziny 10 wieczorem spłonął w Odolanowie duży stóg siana, własność kierownika szkoły p. Kolanego. Ponieważ p. K. nie był ubezpieczony, ponosi około 1.000 zł. szkody. Ogień został podobno podłożony.

Handlarze żywym towarem w Tucholi.

W ub. czwartek aresztowano w Tucholi dwóch handlarzy, sprzedających po domach towary bławatne. Komisarz policji państwowej p. Nowicki, stwierdziwszy, że ich rysopis zgadza się z listem gończym, rozesłanym za sprawcami uprowadzenia M. Gauerówny z Koronowa, aresztował ich. Sprowadzeni do komisarjatu podawali wykrętne wiadomości, nie chcąc wyjawić miejsca pobytu uprowadzonych dziewcząt.

SKALMIERZYCE NOWE. („Tydzień Dziecka“.) Jak wszędzie, tak i w naszej miejscowości odbył się „Tydzień Dziecka“. W niedzielę, 16 bm. odbyła się dla rodziców uroczysta akademja, w czasie której wygłoszono między innemi dwa referaty propagandowe z zakresu wychowania W dniu 17-go bm., młodzież wysłuchała Mszy św. i przystąpiła do Sakram. św., poczem po powrocie z kościoła do szkoły, została obdarzoną obfitem i smacznem śniadaniem, słodyczami, oraz licznemi podarkami. Do późnego wieczora bawiła się młodzież szkolna na stadjonie sportowym pod kierunkiem nauczycielstwa i w obecności licznie zebranych rodziców. Dzięki wydatnemu poparciu Przew. R. Sz. M. p. Fr. Garsteckiego, naczel, gminy p. St. Kroczyńskiego, oraz przy współudziale całego Komitetu, uroczystość w dniu 16 i 17 wypadła w Skalmierzycach Nowych nadzwyczaj imponująco.

W SPRAWIE ZAMÓWIEŃ MIEDZIORYTÓW najstarszych zabytków sztuki m. Chełmna.

Magistrat miasta Chełmna zamierza wykonać miedzioryty (kopersztychy) wzgl. litografje najstarszych zabytków sztuki miasta, jak prastarej fary, bramki i prześlicznego ratusza i innych. Projekt ten atoli możnaby tylko wtenczas zrealizować, o ileby znalazła się dostateczna liczba reflektantów. W tym celu uprasza się skierować wszelkie zamówienia na powyższe sztychy do Magistratu m Chełmna z podaniem: 1) czy życzy sobie miedzioryt, czy litografję; 2) jakiego zabytku, czy fary, bramki, ratusza lub innego. Cen nie możemy narazie podać, bo cena zależy od ilości reflektantów.

Magistrat.
(—) Zawacki, burmistrz.

Przed wyborami do Izby Przemysłowo-Handlowej na Pomorzu.

Wśród sfer przemysłowo-handlowych, a specjalnie tychże zrzeszeń zawodowych dyskutuje się obecnie żywo przyszłe wybory do Izby Przem.-Handlowej, które mają się za kilka dni odbyć. Wybory budzą tem większe zainteresowanie, że pierwsze wybory do Izby Przemysłowo-Handlowej odbyły się jeszcze wśród nieustalonych warunków gospodarczych, szczególnie też stan polskiego posiadania był wówczas mniej pomyślny, aniżeli dziś. Pozatem zaszły w ostatnim czasie tak poważne zmiany w strukturze izb i ich przepisach wyborczych, że obecne wybory muszą dać znacznie zmieniony obraz stosunków. Wiadomo, że ofiarą zmiany terytorjalnego podziału izb, stała się Izba Przem.-Handlowa w Toruniu, której teren przydzielono do Grudziądza.

Jaka jest historja tych zmian i jak wyglądają one?

Wzorem większości państw zagranicznych, jak i izb, odziedziczonych po zaborcach niemieckich i austrjackch, ustanowiono w lipcu u. r. rozp. Prezydenta Rzplitej z mocą ustawy przymusowe organizacje gospodarcze, oparte na zasadach publiczno-prawnych, z dosyć daleko idącym zakresem działania, który obejmuje wszystkie 3 czynności samorządu gospodarczego, a mianowicie: czynności opinjodawcze, tworzenie instytucyj pomocniczych i powoływanie rzeczoznawców jak i czynności skierowanych ku pomocy lub w zastępstwie władzy administracyjnej.

Ministerstwo Przemysłu i Handlu zdecydowało się na kompromis z daleko idącem uwzględnieniem życzeń wolnych organizacyj, którym przyznano prawo desygnowania ze swej strony $^{3}/_{5}$ radców ilości wychodzącej z wyborów, $^{2}/_{5}$ natomiast pozostaje do wyboru drogą głosowania wyborców, t. j. przemysłowców i kupców. Pozatem zastrzegł sobie Rząd prawo do nominacji $^{1}/_{10}$ tej ogólnej liczby. Dalsza dziesiąta część mandatów może być uzupełniona wskutek kooptacji dokonanej przez wybranych radców. Takie ujęcie ustawowe wyborów daje więc organizacjom gospodarczym danych okręgów izb poważny wpływ na ukształtowanie się sił w radzie zarządzającej jak i na tok pracy izb. Podział izb na sekcję przemysłową i handlową przewiduje o ile potrzeba oddzielnie traktowanej jednej i drugiej dziedziny gospodarczej i dokładne określenie ilości mandatów przemysłu i handlu. Jest ono w b. dzielnicy pruskiej równe.

Dalsze szczegóły przepisów wyborczych zawierają statuty, wzgl. regulaminy wyborcze wydawane przez Ministra Przemysłu i Handlu dla poszczególnych izb. Tak wybiera się w myśl statutu do izby grudziądzkiej razem 40 radców, a mianowicie 20 do sekcji przemysłowej i 20 do sekcji handlowej. W sekcjach następuje wybór w 2 kurjach t. j. np. w pierwszej dla większych zakładów przemysłowych z patentami kategorji 1-4 i w drugiej kurji dla zakładów z patentem 5-7. Wybory ogólne wyznaczyła Główna Komisja Wyborcza na dzień 4. listopada, wybory z ramienia zrzeszeń natomiast mają się później odbyć, po ustaleniu przez Ministra Przemysłu i Handlu listy uprawnionych zrzeszeń i przyznaniu zrzeszeniom odpowiedniej ilości mandatów, z pośród przypadających 12 do sekcji przemysłowej i 12 do sekcji kupieckiej.

Wybory ogólne, do których akcja przygotowawcza się już rozpoczęła, odbędą się na podstawie zasady większości głosów, t. zn., że nie będzie stosowany system głosowania na listy, lecz na poszczególne osoby. Jednakże praktyczne przeprowadzenie wyborów wymaga, celem uniknięcia dezorjentacji i przypadkowości zaproponowania list. Układaniem tych list zajmują się z natury rzeczy dzięki swemu doświadczeniu społecznemu istniejące powołane zrzeszenia gospodarcze a szczególnie można się spodziewać takich list ze strony zrzeszeń pretendujących słusznie do desygnowania swych kandydatów na podstawie uprawnienia ze strony Ministra Przemysłu i Handlu. O ile chodzi o listy do sekcji handlowej, niema kłopotu, gdyż związek towarzystw kupieckich reprezentuje bezkonkurencyjnie ogół polskiego kupiectwa i ustalenie jednej wspólnej listy kupiectwa, pomijając mniejszości narodowej, jest zapewnione.

Więcej skomplikowane są natomiast stosunki organizacyjne wśród przemysłu. Istnieją bowiem na Pomorzu przemysłowe zrzeszenia branżowe, zrzeszenie o ogólnym charakterze gospodarczym t. j. Związek Fabrykantów, mający również niektóre sekcje branżowe, i Centralny Związek Pracodawców, jako organizacja o charakterze socjalnym. Ścierają się mianowicie kompetencje i wpływy tych dwu ostatnich organizacyj. Uzgodnienie to do sekcji przemysłowej nie dojdzie jednak do skutku, pomimo skłonności ze strony poszczególnych wybitniejszych przemysłowców, o ile nie doprowadzi się do porozumienia pomiędzy temi dwoma organizacjami, których siedziby znajdują się w Bydgoszczy. Na konferencji odbytej niedawno temu w tej materji w Toruniu, zadeklarował Związek Fabrykantów swoją chęć porozumienia się. Dotąd niema jednak oświadczenia ze strony Centralnego Związku Pracodawców. Porozumienie to powinno nastąpić w jaknajkrótszym czasie, gdyż ogół przemysłowców oczekuje ze strony swych reprezentacyj przemyślanej i uzgodnionej propozycji. Ponieważ liczby wyborców, nie są zbyt wielkie, istnieje bowiem wielkie niebezpieczeństwo rozbicia głosów w razie nieuzgodnienia listy kandydatów do ogólnych wyborów i narażenie wyniku na wątpliwe a nawet przypadkowe losy ze szkodą dla polskiego żywiołu.

(—) Laskowski.

II. walny zjazd Koła Żelaźniaków.

Z okazji mającego się odbyć w Toruniu w niedzielę, dnia 7 października br. walnego zjazdu Związku Towarzystw Kupieckich na Pomorzu — w drugi dzień zjazdu, t. j. w poniedziałek, 8 października br. o godz. 15-tej odbędzie się w „Dworze Artusa" w Toruniu walny roczny zjazd **Koła Żelaźniaków Pomarza.**

Porządek obrad będzie następujący:

1) Odczytanie protokółu z zebrania z dn. 19 lutego 1928 r., odbytego w Toruniu.

2) Sprawozdanie z posiedzeń zarządu w Poznaniu, Bydgoszczy i Katowicach, dotyczących ustalenia jednolitych cen żelaza sztabowego.

3) Przedłożenie listy proponowanych członków, handlujących żelazem sztabowem (dotyczy Pomorza).

4) Spowodowanie Związku Towarzystw Kupieckich do zażądania odpowiedzi Ministerstwa Przemysłu i Handlu na memorjały wysłane przez Koło Żelaniażków Pomorza, a dotyczące cen cementu, smoły, śrub i podków, aby móc wskazać na dalsze anormalne ceny łańcuchów, gwoździ i rur gazowych.

5) Wybranie kandydata do Izby Przemysłowo-Handlowej w Grudziądzu.

6) Interwencja w Dyrekcji Kolei Państwowych w Poznaniu, o liczniejszy przydział dla fabryk wapna w Piechcinie.

7) Wolne wnioski i głosy.

ZMARLI.

Śp. **Józef hr. Kwilecki,** ordynat na Wróblewie, porucznik rezerwy, zmarł w Arco we Włoszech.

Śp. **Tadeusz Dzwonkowski,** obywatel ziemski w Janowie.

Śp. **Jan Jackowski** w Poznaniu, członek zarządu spółdzielni handlowej.

Śp. **Stanisław Chruszczewski,** właściciel apteki w Skulsku nad Goplem.

Śp. **Teofil Dutkiewicz,** lat 80, w Inowrocławiu.

Śp. **Stanisław Moszczeński** w Srebrnejgórze.

Śp. **Zdzisław Rola-Sadkowski,** asesor sądowy w Koźminie.

Śp. **Marjan Sławiński** w Poznaniu.

Śp. **Kazimierz Knast,** członek zarządu cechu mistrów cukierniczych w Poznaniu.

Śp. **Franciszek Szwarc** w Starogardzie.

Wiadomości z Tczewa.

25 lat pracy zawodowej. Podmajstrzy ceramiczni — wypalacz cegły p. Jan Plottka z ul. Czyżykowskiej, w cegielni wdowy p. Preuss na Czyżykowie, zatrudniony, obchodził w dniu 22. bm. swój 25 letni jubileusz pracy zawodowej w tym zakładzie, a jednocześnie 61 rok urodzin.

Konferencje nauczycielskie z rodzicami w gimnazjum męskiem. Konferencje grona nauczycielskiego z rodzicami w sprawie postępów uczniów odbywać się będą w tutejszem gimnazjum męskiem w bieżącym roku szkolnym co trzy tygodnie. Pierwsza taka konferencja odbyła się w niedzielę, dnia 23. bm. o godz. 10 rano zaraz po nabożeństwie szkolnem.

Otwarcie Pomorskiego Domu Towarowego. Dnia 18 bm. nastąpiło otwarcie wielkiego składu bławatnego oraz konfekcyjnego przy ul. Dworcowej Nr. 34 naprzeciw kościoła farnego, właścicielem którego jest p. Stanisław Szellong. Nazwa firmy brzmi: Pomorski Dom Towarowy.

Nowa placówka. P. Leon Borzyszkowski, mistrz piekarski, otworzył na Nowem Mieście przy ul. Kaszubskiej w swoim własnym nowowybudowanym domu, piekarnię, urządzoną według najnowszych wymagań technicznych i higjenicznych.

Coś dla pań. Przy ul. Kościelnej 5 otwarty został nowy zakład fryzjerski dla dam, którego właścicielką jest p. Wesołowska, specjalistka, która przed kilku tygodniami zdała egzamin w swoim zawodzie.

Samosądy niedozwolone. Do kary zapisano pewnego restauratora, który gościowi swojemu zafantował część garderoby, a także właściciela domu, który wyjął drzwi z mieszkania lokatora.

Wybory do Rady Powiatowej Kasy Chorych. Spisy wyborców okręgu tczewskiego I. i II. wyłożone zostały w lokalu Kasy przy ul. Hallera nr. 19 już dnia 29. ub. m. Lokal wyborczy dla ubezpieczonych: Tczew (miasto) Hala Pomorska (Schreiber) Tczew — 2) Tczew: Czyżykowo, Prątnica, Tczewskie Łąki, Tczewskie Pole, Suchostrzygi, Łądy, Piotrowo, Malinowo, Górki, Bałdowo, Dąbrówka, Gnybawa, Zajączkowo, Czatkowy, Miłobędź, Szpęgawa, Stanisławic, Lubiszewo, Rokitki, Śliwiny i Czarlin: Hala Pomorska — Tczew. Lokal wyborczy dla pracodawców całego powiatu w lokalu Powiatowej Kasy Chorych w Tczewie, ulica Hallera 19.

Hodowla trzody chlewnej, prowadzona jakoby przez zarząd mleczarni na Nowem Mieście, dotychczas nie została jeszcze przez miarodajne czynniki zlustrowana. Wiemy tylko, że zaduch tam panujący jest wprost odstraszający i niebezpieczny pod względem zdrowotnym. Nie chcemy się wdawać w szczegóły, gdyż to należy do komisji sanitarnej, która prawdopodobnie zbada tę rzecz jak najprędzej i jak najdokładniej.

Kołownik dostał nauczkę — jak się zachowywać powinien. Jakiś niezbyt wprawny rowerzysta, przejeżdżając przez most drewniany, prowadzący z dworca na Nowe Miasto, najechał na przechodzące tamże dziecko, które ze strachu dostało spazmów. Najezdnik, zamiast przystanąć, próbował czmychnąć, ale to mu się nie udało, albowiem ojciec maleństwa, idący tuż za nim, przyskoczył i chwycił niefortunnego kolarza za kark i na miejscu dał mu nauczkę, która mu pozostanie w pamięci.

Strzelanie o „skopa" w Bracwie Strzeleckim. Przy strzelaniu o „skopa" został królem na tarczy świątecznej brat Lietz, następnie najlepsze wyniki wykazali bracia: Dudziński, Kuffel, Preys, Wyszyński, Fabian, Wierzbowski, Świtalski, Szczygielski, Gliński i inni. Przy strzelaniu do tarczy pieniężnej otrzymali nagrody bracia: Wyszyński, Schmeling, Andretzki, Kuffel, Skocki, Fabian, Preys, Kuhlmann, Gliński i Szczodrowski. Do tarczy order. i srebrnej strzelali ci sami strzelcy i prawie wszyscy zostali udekorowani orderami. W strzelaniu do tarczy z wolnej ręki wyszli zwycięzko bracia: Preys i Lietz.

Przyłapano go. Dobrze zaczyna. W jednym z tutejszych zakładów konfekcyjnych znalazł się przemyślny chłopaczek, który swojemu pracodawcy zręcznie potrafił wyprowadzić z interesu 6 gotowych ubrań. Tym obiecująco przedsiębiorczym talentem zajęła się nasza policja.

„Miód i jego znaczenie w życiu gospodarczem Polski". Na ten temat wygłosił p. rektor Tkaczyk wszechstronnie opracowany odczyt, który znalazł między pszczelarzami tczewskimi ogólne uznanie. Nadzwyczajne zainteresowanie budziły ustępy o własnościach leczniczych miodu. Prawie wszyscy zebrani na posiedzeniu zabierali głos w dyskusji. Następne zebranie odbędzie się 18 października br. Nie tylko członkowie bracia pszczelarze, ale i goście mile widziani.

Ryzykant. W jednej z tutejszych restauracyi pociągnięto do odpowiedzialności stołowego (oberkelnera), który, wydając resztę pewnemu gościowi, obdarował go fałszywą 2-złotówką.

Zemsta — za odmówienie mocniejszej. W pewnej restauracji jakiś gość, żądny mocniejszej z kropką, której mu odmówiono, zaczął wybijać z zemsty szyby, przyczem wybił ich około sześć. Będzie musiał za nie drogo zapłacić.

Fatalny upadek. Robotnik Tucholski z Subków, zatrudniony w fabryce wyrobów blaszanych „Arkona", spadł w czasie roboty na odpadki żelazne, kalecząc się dotkliwie w nogę.

Trudne do uwierzenia! W nocy z czwartku na piątek zaaresztowano 48-letniego ojca rodziny z Małego Garca (pow. tczewski), którego podobno własne jego córki oskarżyły o nałogowe, od kilku lat uprawiane na nich zbrodnie seksualne.

Pod obcem nazwiskiem. Pewien pomysłowy kupiec, który tu dość dawno zajmował się handlem, przytem w razie potrzeby, gdy zachodziła konieczność, okazywał patent handlowy, został zdemaskowany, gdyż okazało się że patent nie był na niego wystawiony. Skonfiskowano mu patent, a jego pociągnięto do odpowiedzialności.

Nie orzą, nie sieją — ale plony zbierają. Kilku opryszków dobrało się w nocy do sieci, zapuszczonej w Wisłę przez rybaka tutejszego i wyciągnęło mu z niej około 18 kg ryb. Policja nasza już jest na tropie złodzieji.

Z rynku. Na targu żądano i płacono następujące ceny: za funt masła 3,50—3,70, jaja 3,00—3,20, smalec 2,40, łój 1,50. Kury stare (sztuka) 3,00, kaczki 5,00—6,00, węgorze 4,00, szczupaki 1,80—2,00, liny 2,25, płotki 0,90—1,00, jabłka 40 gr., śliwki 30 gr, kapusta 15 gr, kartofle centnar 6 zł.

Kradzież w Rajkowach. Do mieszkania dzierżawcy młyna p. Smoczyńskiego włamał się jakiś opryszek, wynosząc mu wędliny za około 100 złotych. Policja nasza zarządziła energiczne śledztwo i jest już na tropie złodzieja.

Uczciwa znalazczyni. Pani Juljana Racka z Rzężecina, zgubiła portfel z gotówką, który znalazła p. Czaplewska z Pelplina i złożyła go w kancelarji posterunku Policji Państwowej, skąd poszkodowana odebrała swoją zgubę.

Z powiatu morskiego.

ŁEBCZ. Zakończenie „Tygodnia Dziecka". Dnia 23. bm. o godzinie 7 wieczorem w szkole miejscowej zakończony został uroczyście „Tydzień Dziecka", przy współudziale Rady szkolnej, rodziców i nauczycielstwa. Słowo wstępne wygłosił kierownik szkoły miejscowej, p. Fr. Tarnowski, który w swem przemówieniu dał potrzebę zbliżenia się rodziców do szkoły. Dzieci, pod kierownictwem nauczycielki, p. Marji Gackówny, wykonały kilka odpowiednich piosenek na dwa i cztery głosy. Nastrój był serdeczny i miły. Sołtys wsi, p. Józef Aremka, w imieniu gminy dziękował nauczycielstwu i dziatwie szkolnej za tak miłą imprezę.

SULICE. Zmiana własności. Majątek Sulice, będący własnością brabiów Dębińskich, przeszedł na własność Ziemiańskiego Banku Rolnego. Majątek ten zostanie w części rozparcelowany między małorolnych gospodarzy. Resztówka wynosić będzie 1200 morgów.

DANA. Dożynki. W całej nieomal Polsce zachowany został przepiękny zwyczaj obchodzenia dożynek, który prawie w każdej dzielnicy inaczej się przedstawia. Piękny obraz przedstawiały dożynki, które odbyły się dnia 23 bm. na państwowej domenie Dana u p. Ignacego Szukalskiego. Już o godz. 4 po poł wyruszył na dziedziniec dworski orszak młodzieńców i dziewcząt. Orszakowi przygrywała muzyka prastarą pieśnią polską: „Kto się w opiekę". Orszak zatrzymuje się przed gankiem. Z grona dziewcząt wysuwa się ze wspaniałym wieńcem, przybranym w różnokolorowe wstęgi, przodownica i recytuje wiersze własnego utworu. W wierszach tych nie pominięto nikogo z domowników. W tej samorodnej poezji jest tyle wdzięku i humoru, że niejeden „pisarz" mógłby pozazdrościć recytującej. Starsza pani odbiera wieniec zbożowy, dziękując za pracę i dar jej złożony. Pan domu, pochwyciwszy przodownicę, rusza z nią w pląsy. Niema tu różnicy między chlebodawcą a pracownikami: wszyscy bawią się ochoczo i dziękują Bogu za żniwa skończone.

KARTUZY. W sprawie zastępców (agentów) od ubezpieczenia otrzymujemy następujące pismo: Jak wiadomo, każde Towarzystwo Ubezpieczeń ma w miastach swoich zastępców. Pomiędzy tymi są zastępcy, którzy są równocześnie urzędnikami w starostwach i magistratach. Jako zastępcy załatwiają nieraz sprawy swoich interesentów w biurach, przez co zaniedbują swoje obowiązki biurowe. (Czy to jest dozwolone?) Przecież ci urzędnicy, jak dyrektor Pow. Kasy Oszczędności, sekretarz itd. są tak uposażeni, że mają stałe i pewne utrzymanie. Jeżeli swoje prace biurowe sumiennie wykonują, chyba pracy mają dosyć. Dlaczego więc rzucają się jeszcze na podobny zarobek, przez co odbierają chleb innym osobom, które nie mają stałej posady, jak zredukowanym urzędnikom, inwalidom i innym i które z tego pomagają sobie na utrzymanie rodziny. Przeto zwraca się kompetentnej władzy na to uwagę i prosi się w imieniu wielu, ażeby takim urzędnikom stanowczo nie było wolno i zabroniono im zatrudniać się podobnym zarobkiem; niech lepiej pilnują swojej pracy biurowej i ją wykonują sumiennie. Do pobocznych zarobków jest bardzo wiele innych osób, które nie mają stałego i odpowiedniego utrzymania

Polska Bydgoszcz poniosła dotkliwą stratę.

Dyrektor Seminarjum Nauczycielskiego w Bydgoszczy X. Radca Jan Filipiak proboszczem w Panigrodzu.

Uroczyste powitanie nowego proboszcza.

Złotemi zgłoskami zapisane będzie na zawsze w historji Bydgoszczy nazwisko X. Jana Filipiaka, dyrektora Seminarjum Nauczycielskiego i członka Magistratu miasta Bydgoszczy. Blisko 16 lat roztaczał on błogą działalność w mieście naszem, najprzód jako wikarjusz przy farze, a później jako prebendarz przy kościele św. Trójcy. Jako kapłan czuł się w calem tego słowa znaczeniu członkiem społeczeństwa polskiego, które w czasach niewoli płomiennem słowy zagrzewał do wytrwania w walce o najwznioślejsze ideały: wiarę i mowę ojców. Nie dbał o to, że tą działalnością swoją ściąga na siebie niełaskę proboszcza Niemca i czynników rządowych, a tem samem zamyka sobie drogę do karjery i zaszczytów. Umiało te cnoty kapłańskie i obywatelskie ocenić ówczesne społeczeństwo polskie w Bydgoszczy, wolne jeszcze od wywrotowej zarazy, a gorąco przywiązane do Kościoła i jego kapłanów, niosących przed narodem kaganiec prawdziwej oświaty i będących jego obrońcami i opiekunami we wszelkich potrzebach. Nie dziw przeto, że otaczało go serdeczną miłością i za złote serce płaciło mu szczerą wdzięcznością. W równej atoli mierze nienawidzili go wrogowie nasi, co się pokazało widocznie, gdy w 1919 r. za panowania grenczszucu w Bydgoszczy, rozbestwieni kolejarze ciężko go na dworcu poturbowali, tak dalece, że tylko dzięki przytomności umysłu towarzyszącego mu p. aptekarza Kużaja z życiem uszedł.

Nienawiść rozwydrzonego motłochu niemieckiego wytłómaczyć dała się wówczas i tem, że X. Radca Filipiak właśnie w najlepsze organizował w Bydgoszczy szkolnictwo polskie, które to zadanie właśnie jemu Rada Ludowa poruczyła. Wiedzieli o tem doskonale przywódcy miejscowej hakaty i przy nadarzającej się sposobności wywarli na nim całą swą złość za to, że przygotowywał Bydgoszcz - dla Polski, gdy oni wysilali się, aby ją przy Prusach utrzymać.

Właśnie w dziedzinie szkolnictwa polskiego w Bydgoszczy zasługi X. Radcy Filipiaka są tak wielkie, że trudno je dziś jeszcze w całej pełni ocenić, choć wszyscy ludzie uczciwi i nieuprzedzeni odnoszą się do nich z największym szacunkiem. Uznały je też polskie władze szkolne i dały temu wyraz, mianując X. Jana Filipiaka dyrektorem katolickiego Seminarjum Nauczycielskiego w Bydgoszczy, który to urząd do niedawna sprawował, dopóki go władza duchowna nie przeniosła na probostwo do Panigrodza w powiecie wągrowieckim. Stało się to na własne życzenie X. dyrektora Filipiaka, który uznał, że czas mu odpocząć na spokojniejszem stanowisku duszpasterskiem po ciężkiej a tak owocnej pracy w Bydgoszczy.

Niedawno żegnali odchodzącego dyrektora profesorowie i uczniowie Seminarjum Nauczycielskiego, o czem w „Dzienniku“ donieśliśmy. Przy tej okazji nie oszczędzono uznania dla zasług, jakie na tym ważnym posterunku położył, wychowując całe zastępy wychowawców młodzieży naszej w duchu na wskroś katolickim i w zrozumieniu roli społecznej nauczyciela. X. dyrektor Filipiak nie zasklepił się jednak w swym urzędowym charakterze i nie zaniechał działalności obywatelskiej, która leży w charakterze jego. Mogą o tem niejedno powiedzieć nasze towarzystwa robotnicze, których zawsze był serdecznym przyjacielem, a prócz tego brał żywy udział we wszystkich prawie poczynaniach kulturalnych i społecznych. Ponadto jako członek Magistratu i decernent szkolnictwa od lat 8 oddał żywiołowi polskiemu i katolickiemu naszego miasta usługi, których znaczenie ten tylko ocenić zdoła, kto znał bliżej działalność X. Dyrektora i Radcy Filipiaka na tem polu. Tylko wrogowie wiary, narodowości i państwa polskiego mogą się zdobyć na ich uszczuplenie.

Nie dziw tedy, że wiadomość o ustąpieniu X. Radcy Filipiaka z zajmowanych w Bydgoszczy tak ważnych stanowisk szczerym żalem przejęła wszystkich, którzy na działalność jego z bliska patrzeli, a zwłaszcza nas, którym zawsze był serdecznym przyjacielem i życzliwym doradcą. Zato tem większą radość wywołała w parafji panigrodzkiej, od 2 lat osieroconej. Tej radości widomym objawem było przyjęcie, jakie mu zgotowała w niedzielę wczorajszą z okazji objęcia czynności duszpasterskich. Wspaniała brama tryumfalna na szosie wągrowieckiej, na granicy parafji i 6 dalszych podobnych bram, umajonych zielenią i kwieciem, świadczyły nietylko o okazałości samego powitania, ile o wylewie uczuć serdecznych ku nowemu proboszczowi. Gdy w towarzystwie okazałej banderji konnej pod



X. JAN FILIPIAK

komendą p. Niespodzianego, X. proboszcz Filipiak stanął na skrzyżowaniu dróg do Panigrodza wiodących, powitała wdzięcznym wierszykiem uczennica szkoły powszechnej Przesławska i wręczyła mu bukiet kwiecia, poczem ruszyła potężna gromada parafjan wśród śpiewu „Kto się w opiekę“, przy biciu dzwonów i huku moździerzy do kościoła parafjalnego. Tamże od stóp ołtarza powitał nowego proboszcza wzniosłemi słowy X. prob. Piszczygłowa z Czeszewa, który przez cały czas sieroctwa parafji sprawował w Panigrodzu obowiązki duszpasterskie, poczem zabrał głos X. prob. Filipiak. Po gorącem podziękowaniu konfratrowi odezwał się do parafjan w sposób tak serdeczny i ujmujący, że niewątpliwie od razu zjednał sobie serca tych, którym odtąd będzie duszpasterzem, przewodnikiem i opiekunem.

Po odśpiewaniu jednej zwrotki „Boże coś Polskę“ nowy proboszcz w towarzystwie członków rodziny i przyjaciół z Bydgoszczy udał się przed plebanję, gdzie przedefilowały przed nim wszystkie organizacje narodowe i katolickie, jakie w parafji istnieją. Szli więc: drużyna szkolna, Powstańcy i Wojacy, Młodzież Katolicka, Tow. Robotników Katolickich, Tow. Młodych Polek, Kółko Rolnicze i chór kościelny, a na przedzie jechała malownicza banderja konna, o której wyżej mowa. Przedstawiciele tych organizacji składali raporty i wygłosili mowy powitalne. W imieniu Powstańców i Wojaków raportował komendant p. Grzeszczak, w im. Młodzieży Katolickiej naczelnik p. Siwiak, a banderji konnej p. Niespodziany. Prawdziwą zaś niespodzianką była piękna pod względem formy i myśli mowa sędziwego członka Rady Parafjalnej p. Antoniego Kruszki, który zapewniał nowego proboszcza, że parafja panigrodzka nie jest jeszcze zachwaszczona nowoczesnemi prądami. Niemniej pięknie i serdecznie przemawiali p. kierownik miejscowej szkoły p. Gawroński, prezes Kółka Rolniczego p. Hanyżewski, prezeska Tow. Młodych Polek Szczeińska, sołtys miejscowy Klemens Kruszka, przedstawicielka chóru kościelnego Kaszyńska i prezes Towarzystwa Młodzieży Katolickiej Kopczyński. Z mów tych biło gorące przywiązanie nietylko do X. prob Filipiaka, ale do księży naszych wogóle, co tenże w następnem przemówieniu swem podkreślił.

Serdeczną owację pożegnalną zgotowano jeszcze X. prob. Piszczygłowie, który tak długo z prawdziwem poświęceniem pełnił obowiązki duszpasterskie w Panigrodzu — obok swej parafji w Czeszewie.

Do późnego wieczora przed plebanją puszczano — na znak radości — ognie sztuczne i bito z moździerzy, a chór kościelny pod batutą p. Werwińskiego wykonał kilka pięknych pieśni.

Organizacją tego wspaniałego przyjęcia, które tak dobrze świadczy o usposobieniu parafjan panigrodzkich, zajął się komitet, do którego weszli pp.: jako prezes organista Werwiński, jako wiceprezes — kierownik szkoły Gawroński i jako członkowie — Konwiński, Szopiński, Wiśniewski (przedstawiciel robotników) i dzierżawca probostwa Hanyżewski.

Na zakończenie odbyło się na plebanji przyjęcie, w którem prócz członków Rady Parafjalnej i obywatelstwa oraz rodziny wzięli udział z Bydgoszczy: X. prof. Kaja, X. prof. Kukulka, bratanek nowego proboszcza X. Bolesław Filipiak, prof. Pietzonka, Jan Cywiński, H. Kaszubowski, Z. Musiał i redaktor Teska. Obecny był także X. prob. Piszczygłowa.

Niech Bóg Najwyższy błogosławi nowemu proboszczowi panigrodzkiemu w pracy jego na nowym posterunku, niech łaską swoją opromienia drogi jego i niech mu ześle obfitość błogosławieństwa Swego za wszystko, co zdziałał dla Kościoła i narodu polskiego.

KRONIKA

Bydgoszcz, dnia 1 października 1928 roku.

KALENDARZYK.

Dziś: Bł. Jana z Dukli, Remigjusza.
Jutro: Aniołów Stróżów, Bolesława.
Wschód słońca: godz. 6,2.
Zachód słońca: godz. 17,37.

DYŻUR NOCNY W APTEKACH.

Od poniedziałku 1. X. 1928. do poniedziałku 8. X. 1928. dyżurują:
1) Apteka Centralna, ul. Gdańska.
2) Apteka pod Lwem, Okole.

Wypożyczalnia książek „Lektor“ ulica Gdańska 141 otwarta codziennie od godziny 8 rano do 6 wieczór. Telefon 1739.

TEATR MIEJSKI.

Dziś w poniedziałek o godz. 7½ wieczorem dane będzie perła literatury dramatycznej ojca komedji polskiej Al. hr. Fredry p. t.: **„Dożywocie“** dla Tow. Uniwersytetu Robotniczego.

Jutro we wtorek również **„Dożywocie“** dla P. Z. K.

W środę tak owacyjnie przyjmowana na sobotniej premjerze operetka J. Straussa **„Noc w Wenecji“**, która wstępnym bojem zdobyła sobie niepośledni sukces artystyczny i kasowy dzięki walorom wiasnym oraz doskonałej grze naszego zespołu. „Noc w Wenecji“ ma zapewnione długotrwałe powodzenie.

Jan Kubelik w Bydgoszczy.

W nadchodzącą sobotę podziwiać będziemy w Teatrze Miejskim grę słynnego na obu półkulach świata skrzypka-wirtuoza **J. Kubelika**, uważanego dotąd za fenomen w dziedzinie sztuki odtwórczej. Oprócz samej gry wielkiego mistrza podziwiać będziemy instrument jaki Kubelik posiada, są to najcenniejsze skrzypce roboty słynnego Stradivariusa oceniane na 50 tysięcy dolarów. Słowem na koncercie sobotnim czeka nas podwójna sensacja. Bilety po cenach podwyższonych nabywać można w kasie teatru. Zaznaczyć należy, że dyrekcji teatru po wielkich trudach udało się pozyskać tego wielkiego artystę, zwanego ogólnie Paganinim XX wieku.

* * *

Ciężko jest kształtować losy Polski i pracować na lepszą dolę dla przyszłych pokoleń.

A to dlatego:

Niedawno jeszcze poseł Niedziałkowski w „Robotniku“ rzucał gromy potępienia na stronnictwa rządowe że nie szukają na terenie sejmowym kontaktu i porozumienia z opozycją celem współpracy w sprawach państwa.

Wołanie to było usprawiedliwione, choć kwestja jeszcze, kto w tem winę ponosi: bierność stronnictw rządowych lub oporne stanowisko opozycji.

Może ten głos posła Niedziałkowskiego usłyszan został w belwederskiej Ramie, bo oto marszałek Daszyński wszczął niedawno kroki, aby te wrogie dotąd partje sprowadzić w Sejmie do wspólnego mianownika i uzgodnić do pracy nad przyszłemi zadaniami Sejmu.

Zdawałoby się, że pan Niedziałkowski powinien być najzupełniej zadowolony z takiego sukcesu.

Tymczasem on ten krok rządu wyzyskuje w zupełnie innym kierunku.

W ubiegłym tygodniu zadął znów na robotniczej trąbie, ale w tym sensie, że rząd nie czuje się na siłach, aby samodzielnie przeprowadzić swe zamierzenia że musiał pójść do Kanossy i szukać oparcia w stronnictwie, które dotychczas lekceważył i odmawiał mu zdolności twórczych, itd. itd. z jakąś psią złośliwością i niepoczytalną ironją.

Powtarzamy, ciężko jest kształtować losy kraju wobec takiego chamstwa politycznego!

— **Ślub.** W ub. sobotę o godz. 5½ w kościele św. Wincentego á Paulo odbył się ślub p. Władysławy Heisówny z panem Aleksandrem Malakiem. Związek małżeński pobłogosławił ks. prob. Odrobina. — Młodej parze Szczęść Boże!

— **Z okazji uroczystości poświęcenia sztandaru Sokoła XII konnego** w konkursach hippicznych zdobyli nagrody: Pigłas z Bydgoszczy I. nagrodę, Zieliński z Bydgoszczy II, Skowroński Grudziądz III, Kowalkowski, Toruń IV, Głazik V i Köhn z Bydgoszczy VI. Sztandar ufundował towarzystwu p. **Miech-Miechowski.**

— **Święto Przysposobienia Wojskowego w Szubinie,** zorganizowane przez Obwód Powstańców i Wojaków, miał wczoraj przebieg wspaniały. Zebrała się znaczna liczba członków i delegatów z Szubina i miejscowości okolicznych.

Obszerniejsze sprawozdanie dla braku miejsca zamieścimy jutro.

— **Wspaniałe przedstawienie religijne Trzeciego Zakonu w Bydgoszczy.** Zgromadzenie III. Zakonu urządza, celem uczczenia 700-letniej rocznicy kanonizacji św. Franciszka z Asyżu, wspaniałe przedstawienie amatorskie pod tytułem: **„Żywot św. Klary“,** sztuka teatralna w 8 miu aktach, przedstawia barwnie historyczną postać św. Klary, córki duchowej św. Patriarchy. Zainteresowanie się tą sztuką jest bardzo wielkie, a ponieważ reżyserja spoczywa w nader doświadczonych rękach, należy się spodziewać, że publiczność skorzysta z tej sposobności i stawi się licznie na przedstawienie, które odbędzie się na sali w ogrodzie p. Kocerki (dawniej Patzera) ul. św. Trójcy nr. 7-8, w niedzielę, dnia 7 października br. o godz. 2 po poł dla dzieci, i o godz. 7-mej wiecz dla dorosłych.

Zawody sportowe o mistrzostwo Polski w Bydgoszczy.

Z pobytu mistrzyni olimpijskiej Haliny Konopackiej w Bydgoszczy.

W ub. sobotę, o godz. 13,50 pociągiem kurjerskim, przybyła z Warszawy do Bydgoszczy oczekiwana pani **Halina Konopacka.** Komu dziś w Polsce nie jest znane imię sławnej naszej rodaczki Haliny Konopackiej, mistrzyni olimpijskiej, która szeroko, po świecie całym, rozniosła wieść o Polsce żywej i działającej. To też licznie zebrana przed dworcem publiczność z niecierpliwością oczekiwała chwili, w której będzie mogła powitać i z bliska zobaczyć sławną rodaczkę.

Krótko przed nadejściem pociągu, zebrały się na peronie delegacje organizacji sportowych, wśród których obecny był zarząd żeńskiego Sokoła z p. prof. Albrychtową na czele, zarząd klubu wioślarek, reprezentant komitetu W. F. p. porucznik Matuszewski, prezes okręgowy Sokoła p. Malczewski i inni. „Dziennik Bydgoski" reprezentowali pp. Konarski i Kiedrowski.

Po przybyciu pociągu, pojawiła się wdzięczna postać mistrzyni, którą delegacje powitały serdecznie, zasypując bukietami. Pani Konopacka dziękując, dłuższą chwilę rozmawiała z delegacjami, jednając sobie z miejsca serca obecnych swem swobodnem, pełnem wdzięku, ujmującem obejściem.

Następnie w otoczeniu delegacji, wśród szpaleru zebranej publiczności, przeszła mistrzyni do oczekującego nań przed dworcem auta „Dziennika Bydgoskiego", którem w towarzystwie dzielnych naszych Sokolic, udała się na wypoczynek do hotelu „Pod Orłem".

O godz. 15,30, pani Konopacka w towarzystwie p. prof. Albrychtowej, por. Matuszewskiego i przedstawiciela naszej redakcji p. Kiedrowskiego, udała się autem „Dzien. Bydg." na zwiedzenie miasta i boisk sportowych. O boiskach i urządzeniach sportowych w Bydgoszczy wyrażała się bardzo pochlebnie, nie szczędząc dla nich słów uznania.

Wieczorem w sali hotelu „Pod Orłem" przyjmowano panią Konopacką towarzyską kolacją, na której obecni byli przedstawiciele sportu oraz pp. Wejman, dyrektor Banku Polskiego i b. prezydent poczty Krahl. P. Krahl przedstawił mistrzynię obecnej na sali publiczności, która wniosła okrzyk na jej cześć.

Wśród serdecznego nastroju i miłej towarzyskiej pogawędki, szybko minęły godziny, poczem mistrzyni pożegnawszy towarzystwo, udała się na spoczynek, gdzie nazajutrz czekały ją zawody lekkoatletyczne o mistrzostwo Polski.

*

Bieg maratoński i 5-ciobój lekkoatletyczny Pań o mistrzostwo Polski.

Wczoraj o godz. 13 odbył się na boisku Szkoły Oficerskiej bieg maratoński 5-ty w niepodległej Polsce i 5-ciobój lekkoatletyczny Pań o mistrzostwo Polski. **D opięcioboju stanęła pani Halina Konopacka.**

Bieg maratoński.

Do biegu zgłosiło się 28 zawodników, startował o zaś 26, trasa 42 klm. 195 mtr. Start rozpoczął się na 6,2 klm. szosy gdańskiej do półmetka i z powrotem do boiska Szkoły Oficerskiej. Starterem biegu był dowódca 15 dywizji p. generał Thomee.

Zawody zaszczycili swą obecnością przedst. władz wojsk. i cywilnych, oraz przedstawiciel Związku lekko-atletycznego p. major Szkolnikowski z Warszawy.

Z 26 startujących 16 odpadło tak, że do mety przybyło 12 zawodników.

Pierwszy przybył p. **Franciszek Buczyński** „Warszawianka" Warszawa (3 godz., 9 min., 4 sek.)

2. Pan **Bronisław Nowakowski** „Warta" Poznań (3 g., 15 min. 24 sek.).

3. **Idrjan Szymon** „Polonja" Warszawa (3 g. 15 min., 56 sek.).

4. **Kaczmarek** „Polonja" Warszawa (3 godz. 21 min., 56 sek.).

5. **Orczykowski** „Sokół I." Bydgoszcz (3 g. 29 min., 49 sek.).

6. **Kołodziej** „Stadjon" Królewska Huta (3 g. 41 min., 26 sek.).

7. **Rogowski** „Policyjny Klub sport." Katowice (3 godz., 49 min., 6 sek.).

8. **Kustosz** „Klub Sport." Grudziądz (3 godz., 57 min., 28 sek.).

Poza konkursem: 1) **Walerysiak** Łódź (3 g., 19 min., 46 sek.); 2) kapral 61 p. p. **Nowakowski** „K. S. Pleszczenica" (3 godz. 30 min. 6 sek.), 3) **Soduła**, Łódź, (3 godz., 43 m. 5 sek.); 4) **Wróblewski**, Warszawa (3 godz., 52 min., 14 sek.).

Pięciobój lekko-atletyczny Pań.

Halina Konopacka „A. Z. S." Warszawa (pkt. 4066 07).

Hulaniczka „Sokół Grażyna" Warszawa (pkt 3191,62);

Grabicka „Sokół Grażyna" Warszawa, (pkt. 3183,40).

Łonżanka „A. Z. S." Poznań (p. 2878,08).

Kobielska „Sokół Grażyna" Warszawa (p. 2845,67).

Wojnarowska „A. Z. S." Warszawa (pkt. 2776,53) i t. d.

Startowało ogółem 19 pań.

Mistrzostwo Polski zdobyła w pięcioboju p. **Halina Konopacka**, a w biegu maratońskim **Fr. Buczyński.**

P. Fr. Buczyński, liczy lat 25, jest z Warszawy, od 8 lat poświęca się sportowi w biegach długodystansowych, ostatnie 4 miesiące trenował codziennie pod kierunkiem olimpijskiego trenera Klumbergera. Jest to pierwsze jego zwycięstwo.

Po skończonych zawodach odbyło się w Szkole Oficerskiej przyjęcie dla zwycięzców i gości. Pierwsze miejsce honorowe obok p. gen. Thomee zajęła mistrzyni Halina Konopacka.

Pierwszy przemówił prezes Pomorskiego Okręgu lekko-atletycznego p. Opiński, który powitał przedstawicieli władz, dziękując za udzieloną sportowi pomoc, poczem poprosił p. generała Thomee o rozdanie nagród zwycięzcom. Pierwszą nagrodę wręczył p. generał pani **Halinie Konopackiej,** z odpowiedniem przemówieniem, wznosząc okrzyk na jej cześć, który to okrzyk zebrani z entuzjazmem powtórzyli. Jako drugi z kolei otrzymał nagrodę p. **Franciszek Buczyński** itd. P. generał wręczając kapralowi 61 p. p. p. Nowakowskiemu zdobytą przez niego w biegu nagrodę, nagrodził go prócz tego awansem na plutonowego. Wzniesiono szereg okrzyków na cześć zwycięzców oraz na cześć p. generała Thomee

Z darów „Dziennika Bydgoskiego", jako pierwszą nagrodę za pięciobój (zegar) otrzymała pani Halina **Konopacka** i jako pierwszą nagrodę za bieg maratoński (puhar) otrzymał p. Fr. **Buczyński** którego też udekorowano pięknym wieńcem laurowym.

Znana z artystycznego wykonania prac firma jubilerska Kaszubowski, ofiarowała w prezencie pani Konopackiej piękny marmurowy kałamarz i bibularz.

Mimo niepogody tłumy publiczności zaległy boisko.

I. bieg kolarski P. W. na przełaj.

Sekcja kolarska „K. S. Polonja" organizuje na zamknięcie sezonu kolarskiego w niedzielę, dnia 7 października br. I. bieg P. W. na przełaj.

Trasa wynosić będzie około 30 klm. Do biegu zgłosić się może każdy, który posiada rower i zamieszkuje na terenie miasta Bydgoszczy. Zgłoszenia wraz 2 zł siodełkowego należy przesłać do p. St. Kołakowskiego, ul. Król. Jadwigi 13. Termin zgłoszenia upływa dnia 5 października br o godzinie 17-tej.

Jako pierwszy zgłosił swój udział Feliks Więcek mistrz Polski I. biegu dookoła Polski. Bliższe szczegóły podane zostaną w „Sporcie Pomorskim".

PROGRAM W KINACH.

KRISTAL wyświetla z zupełnem powodzeniem swój olbrzymi lecz zręcznie ułożony program, składający się z dramatu **„Czarna róża"**, dwóch fars dwuaktowych **„Amant wbrew woli"** i **„Gruba kaśka"** i tygodnika. Ozdobą tego urozmaiconego programu zaś są w całej swej krasie i okazałości **„Dożynki w Spale"**, które winien zobaczyć każdy Polak. 40 tysięcy ludu w różnobarwnych strojach składa swemu wielkiemu gospodarzowi hołd i plony. Muzyka do obrazu z melodji swojskich.

NOWOŚCI. Dziś premjera arcydzieła filmowego pt. **„Brudne pieniądze"** (Long, dziewczę wschodu) dramatu wschodniego z genjalną chinką Anną May Wong w roli głównej. W nadprogramie oryginalna bardzo wesoła komedja.

MARYSIEŃKA gra nieprzeciętny dramat z epoki wojny światowej pt. **„Cesarski strzelec".**

W CORSO dramat miłości i bohaterstwa pt. **„Don Meik" (Piraci pustyni)** ilustrujący życie i stosunki w dzikich zakątkach Kalifornji w roku 1850. Nadprogram **„Moryc III. w opałach"**, oraz tygodnik Gaumonta. Początek o godz. 6,45.

Baczność! Żeński Sokół!

W środę, dnia 3 października br. o godzinie 7.30 wieczorem w Resursie Kupieckiej plenarne zebranie Referat wygłosi p. d-rowa Dobrowolska. Obecność wszystkich druhen jako i sympatyków Żeńskiego Sokoła bardzo pożądana.

W piątek, dnia 5. 10. br. lekcja ćwiczeń senjorek Żeńskiego Sokoła o godz 7-mej w gimnazjum Klasycznem, przy ulicy Krasińskiego.

Z ŻYCIA TOWARZYSTW.

Związek Podofic. Rezerwy Rzeczpltej Polski Koło Bydgoszcz. Zebranie miesięczne dnia 1 października o godz. 19,30 w lokalu p. Kocerki. Z powodu obszernego porządku obrad przybycie wszystkich członków konieczne.

Sokół V. Okole-Wilczak. Zebranie komisji zabawowej dziś, w poniedziałek o godz. 7,30 wieczorem w lokalu p. Kamińskiego.

Klub mandol. „Dźwięk". Dziś w poniedziałek, dnia 1 października br. odbędzie się lekcja ogólna mandolinistów i gitarzystów u p. Nowaka, ul. Toruńska 184. Przybycie członków konieczne.

Stow. Młodych Polek „Zorza". Lekcja śpiewu pod batutą nowego dyrygenta dzisiaj, o godz. 7,30 wiecz. w szkole Sienkiewicza.

Baczność, b zawodowi wojskowi. We wtorek, 2. bm. o godz. 8 wiecz odbędzie się w Resursie Kupieckiej przy ul. Jagiellońskiej miesięczne zebranie na które się wszystkich członków i kandydatów zaprasza.

„Lira" Lekcja we wtorek, o godz. 8-mej.

„Harmonja". Jutro we wtorek, 2. bm. o godzinie 19 zebranie zarządu, o 20-tej zebranie miesięczne. Komplet pożądany ze względu na ważny porządek obrad.

Sekcja Sportowa Stowarzyszenia Nauczycieli w Bydgoszczy W środę, dnia 3. bm. o godz. 7,30 wieczorem odbędzie się walne zebranie S. Sp. St. N. w szkole wydz. męsk. (aula) z następującym porządkiem obrad: Sprawozdanie z rozrywek tennisowych. Rozdanie nagród i odznaczeń. Wybór prezesa. Wolne głosy. Uprasza się o przybycie wszystkich członków grających i niegrających. O ile w czasie oznaczonym nie przybędzie potrzebna ilość członków, odbędzie się następne zebranie o godz. 8 bez względu na ilość członków.

Walne zebranie Konferencji Męskiej św. Wincentego a Paulo odbędzie się w środę, 3. bm. w zakładzie św. Florjana o godz. 8 wiecz. Wszystkich członków jak też i sympatyków uprzejmie się zaprasza.

Bydg. Tow. Cyklistów. Dziś, zebranie miesięczne o godz. 19 u Wicherta (Stara Bydgoszcz)

Baczność, lokatorzy. Miesięczne zebranie powszechne Związku Lokatorów i Sublokatorów odbędzie się we wtorek, 2. bm. w sali p. Kocerki (Patzer) o godz. 7 wieczorem.

Sokół Bydgoszcz I. Zebranie zarządu odbędzie się dnia 1. bm. w lokalu drh. Ziółkiewicza.

S. M. P. „Promyk". Dziś, w poniedziałek po nabożeństwie różańcowem lekcja śpiewu obu oddziałów.

Z Koła Absolwentów Szkół Handlowych. Roczne walne zebranie Koła odbędzie się 4. bm. o godz. 20,45 w „Strzelnicy", przy ul. Toruńskiej. Tamże o godz. 20-tej zebranie nadzwyczajne. Ze względu na wybór nowego zarządu jakoteż na inne ważne sprawy, które na zebraniu tym omawiane będą, uprasza się członków o jak najliczniejsze przybycie. — Przetrzymane książki uprasza bibljotekarz oddawać na schadzkach koleżeńskich we wtorek i czwartek najpóźniej do dnia 4. bm. Fotografje można jeszcze nabyć u p. Kalki na schadzkach w Strzelnicy.

Z Koła Przyjaciół Harcerskiej Drużyny Morskiej.

W ub. czwartek odbyło się zebranie Koła Przyjaciół Harcerskiej Drużyny Morskiej im. gen. Marjusza Zaruskiego.

Ze sprawozdania prezesa koła p. inż. E. Fingera dowiadujemy się, że jakkolwiek Drużyna Morska jest towarzystwem najmłodszem, bo zaledwie od kilku miesięcy istniejącem, to jednak młodzież w tem towarzystwie zorganizowana z zapałem rwie się do pracy. To też Koło Przyjaciół, widząc ten zapał, stara się wszelkiemi możliwemi sposobami przyjść z pomocą młodzieży.

Drużyna, nie mając własnej łodzi do ćwiczeń, korzystała dotychczas z łodzi, wypożyczonej jej łaskawie przez p. inspektora Dróg Wodnych inż. Tychoniewicza Aby zapobiedz tej potrzebie, Koło przedsięwzięło ciężkie zadanie, pobudowania dla drużyny odpowiedniej sześciotonnowej łodzi na 12 osób. Budowy podjął się p. kapitan Marynowski za cenę własnych kosztów. Nie mając jednak odpowiednich środków, zarząd Koła odwołał się w tej sprawie do ofiarności osób dobrej woli i w ten sposób uzyskał w darze od niektórych firm, materjały potrzebne do budowy łodzi. Drzewa udzieliły firmy Lloyd Bydgoski, „Tri" Goldberger w Fordonie, Goldberg w Warszawie. Żelaza oraz śrub i okuć udzieliły firmy w Bydgoszczy: Grabianowski, Stark, Słomiński i Eberhardt; kapitan Marynowicz daje ze swej strony robociznę i część materjału.

Wszystko to jednak nie wystarcza do wykończenia łodzi, brak bowiem jeszcze ożaglowania i olinowania, sprzętu żeglarskiego, wioseł itd.

I teraz zarząd znalazł się w prawdziwym kłopocie. Łódź winna być jak najprędzej spuszczona na wodę, bo jeżeli długo stoi, a zwłaszcza w jesieni, psuje się i rozsycha, tymczasem brak środków finansowych, nie pozwala na uskutecznienie tego. Zarząd zwracał się do Miejskiego Komitetu W. F. i P. W. z prośbą o pomoc, jednak spotkał się z odmową. Obecnie ma zamiar udać się do wiceprezydenta miasta p. dr Chmielarskiego z prośbą o udzielenie towarzystwu pożyczki i wątpić nie należy, że p. wiceprezydent, rozumiejący znaczenie tego rodzaju stowarzyszeń dla dobra kraju, nie odmówi swej pomocy. Tembardziej, że towarzystwo to daje gwarancje pomyślnego rozwoju, gdy na czele jego stoją tak fachowe siły, jak prezes inż. i kapitan marynarki polskiej p. Finger i opiekun drużyny p. inżynier Siuda.

Zarząd zamierza odnieść się również do ofiarności społeczeństwa polskiego, czy to przez urządzenie jakiej imprezy, czy też inną drogą, wierząc, że społeczeństwo nasze, które zawsze popiera wysiłki młodzieży, skierowane ku wyrobieniu sobie tężyzny fizycznej i duchowej, tak pożytecznemu stowarzyszeniu jak Drużyna Morska, nie odmówi swego poparcia.

Drużyna, która składa się obecnie z 39 członków czynnych, odbywa ćwiczenia dwa razy w tygodniu, pod kierunkiem swego dzielnego kapitana p. Majki, bierze udział we wszystkich uroczystościach i obchodach, skutecznie bardzo pomagała przy urządzeniu wianków, urządza wycieczki krajoznawcze, przystąpiło do Tow. pływackiego itd.

Zarząd Koła Przyjaciół tworzą: prezes inż. i kapitan marynarki p. Finger, opiekun p. inż. Siuda, sekretarka p. Sułkowska, skarbnik p. Średziński i kapitan drużyny p. Majka. Jest to jednak tylko zarząd tymczasowy, który będzie urzędował do pierwszego walnego zebrania.

Podczas zebrania nadszedł telegram od p. admirała Birgiela, który zgłosił swe przystąpienie do Koła Przyjaciół Harcerskiej Drużyny Morskiej.

CENY TARGOWE W BYDGOSZCZY.

Dnia 29 września.

Nabiał: jaja 3.00—3.10, masło 3.40—3.60, śmietana 2.40—2.80, ser 40—50.

Jarzyny: marchew 10, buraki 10, ogórki 40—50, cebula 20, kapusta 10, kap. czerwona 15, kalafiory 50—80, pomidory 40—50.

Owoce: jabłka 20—60, gruszki 20—50, śliwki 20—25, borówki 1.10—1.20, jerzyny 80—90.

Drób: kurczęta (para) 4.00—6.00, kury 4.00—5.00, gęsi 8.00—12.00, kaczki 4.00—6.00, gołębie 1.00—1.10.

Ryby: liny 1.50—2.50, szczupaki 1.50—2.50, okonie 80—1.20, płotki 40—70, węgorze 2.70—3.50, karasie 1.00—2.40.

Mięso: wołowina 1.20— 1.70, wieprzowina 1,20—1,70, słonina 1.50—1.60, zaranina 1.20—1.50, cielęcina 1.00—1.50, smalec 2.00—2.40.

Giełda warszawska

dnia 29 września

Papiery Państwowe i obligacje

4-proc. poż. inwest.	120,00	120,50	120,00
5-proc. poż. premj. dol.	093,00	092,50	093 00
5 proc. poż. kon.	000 00	000,00	067,00
6 proc. poż. dol.	000,00	000,00	086,50
10-proc. poż. kol.	000,00	000,00	103,00
5 proc. poż. kol. konw.	000,00	000,00	061,15

Akcje w złotych:

Bank Polski	000.00—178,00
Bank Handlowy	000,00—117,00
Bank Zachodni	00,00— 32,50
Spiess	000,00—173,00
Elektrownia w Dąbr.	87,00— 88,00
Siła i Światło	000,00—152,00
Chodorów	—200,00
W. T. F. Cukru	00,00— 61,00
Łazy	00,00— 07,50
W. T. Węgla	106,00—106,75
Cegielski	00,00— 45,50
Lilpop	00,00— 39,00
Modrzejów	00 00— 30,50
Ostrowieckie Zakłady	000,00—117,00
Starachowice	51,75— 51,50
Zieleniewski	00,00—128,00
Zawiercie	00,00— 21,00

Ceduła urzędowa giełdy pieniężnej w Poznaniu.

POZNAŃ, dnia 29 września 1928 roku.

5% Pożyczka konwersyjna	00,00—66,
4% listy zastaw. konwert. Pozn. Ziemstwa Kredytowego	00,00—52,50—00, proc.
6 proc. listy żytnie Pozn. Ziem. Kredyt.	30,00
4% Prem. Pożyczka Inwestycyjna	123,00—124
Arkona I—V em.	—14,00
Dr. Roman May I em.	000—119,00
Unja (daw. Ventzki) I em.	—210
Żar I—III em.	40,—

Tendencja spokojna.

Bank Polski płacił w dniu 1. 10. br. za:

dolary amerykańskie	8,85—8,84
funty szterlingów	43,06
franki szwajcarskie	170,91
franki francuskie	34,72
marki niemieckie	211,64
guldeny gdańskie	172,24
szylingi austrjackie	124,97
liry włoskie	46,43
korona czeska	26,31

Pokłosie niedzielne.

Wczorajsza niedziela zelektryzowała całą sportową Bydgoszcz: mieliśmy poważne imprezy sportowe na wodzie i na lądzie. Nasza wielka rekordzistką w rzucie dyskiem, Halina Konopacka, mimo chłodu, mimo deszczu — przyciągnęła na boisko tłumy publiczności. Każdy chciał podziwiać mistrzynię świata.

Również i na Brdzie zrobiło się gwarno. Cudowna defilada łodzi bydgoskich klubów wioślarskich a wśród nich zwycięska czwórka B. T. W., którą owacyjnie witano.

Poza imprezami sportowemi nie było ważniejszych wydarzeń. Tysiące osób spieszyło do Bydgoskiego Domu Towarowego na wystawę dywanów. W kinach i teatrze przepełnienie.

Zamknięcie sezonu wioślarskiego.

Wczorajszej niedzieli odbyło się przy tłumnym udziale osób uroczyste zamknięcie sezonu wioślarskiego w bydgoskim ośrodku wioślarskim. Uroczystość wypadła imponująco. Podczas defilady łodzi na Brdzie zjawiła się na przystań B. T. W. pani Halina Konopacka, którą przyjęto entuzjastycznie. W regatach międzyklubowych na 15 biegów B. T. W. zwyciężyło 9-krotnie. Obszerne sprawozdanie umieścimy w numerze jutrzejszym.

O złodziejach kieszonkowych

Wobec coraz więcej mnożących się kradzieży kieszonkowych podajemy kilka uwag, celem przestrogi i uchronienia publiczności przed operacjami złodziei kieszonkowych.

Przedewszystkiem należy unikać zawierania przygodnych znajomości w restauracjach, cukierniach, w pociągach i na ulicy. Gdy nieznany osobnik prosić będzie o udzielenie mu ognia do papierosa, uważaj, obywatelu dobrze na swą kieszeń i zegarek, bo ani poczujesz, jak artystycznie, w jednym momencie, zaskamotuje ci coś z twej własności.

Przy mijaniu się z obcymi, czy to u wejścia do lokalu, czy do bramy domu, czy to na ulicy, lub też w ciżbie tramwajowej i wogóle w tłoku, należy mieć się zawsze na baczności. W pociągach trzeba unikać znajomości i strzedz się bardzo ugrzecznionych „dżentelmenów“, a już nie przyjmowac od nich żadnego poczęstunku czy to w postaci cukierka, czy papierosa. W pociągu kieszonkowca można poznać po jego przesadnej grzeczności i nerwowem zachowaniu się. Spojrzenia jego jak i ruchy będą niespokojne, urywane, krótkie. Często bardzo na ręku ma przewieszoną zarzutkę, która mu maskuje ruchy ręki w czasie dokonywania kradzieży.

Kieszonkowcy ubierają się często na wzór agronomów, t. j. w długie buty i kapelusz z piórkiem, lub też czapkę sportową, niekiedy z szpicrutą w ręku. Inni znów ubrani są „z przesadną“ elegancją i noszą zarzutkę na ręku. Każdy z nich jest bez zarostu.

Kieszonkowcy, operujący w bankach, noszą w ręku tekę, w której znajduje się czapka sportowa. Po dokonaniu kradzieży, zmieniają oni zaraz nakrycia głowy, aby trudniej było ich poznać.

Złodzieje składowi, mają zazwyczaj na lewym policzku charakterystyczny maleńki tatuowany punkcik.

— **Przytrzymany włamywacz.** Dnia 28 bm. policja tutejsza przytrzymała niejakiego Wasyla Bojko, w chwili, gdy chciał dokonać włamania na strych p. dr. Dietza przy ulicy Gdańskiej 123. Bojko dokonał dnia poprzedniego kradzieży z włamaniem w Chojnicach i był poszukiwany przez tamtejszą policję. Został on odtransportowany do Chojnic.

Ujęcie złodziejskiej pary małżonków.

Policja ujęła na tutejszym terenie złodziejską parę małżonków, Wacława i Józefę Orłowskich, liczących po 48 lat życia, którzy byli poszukiwani przez sądy za dokonywanie kradzieży w pociągach. Nie mieli oni stałego miejsca zamieszkania, gdyż stale podróżowali, a mieszkaniem był im wagon kolejowy. Przebrani za wieśniaków z koszami napełnionemi różnego rodzaju owocem, przysiadali się do podróżnych, wszczynając z nimi rozmowę, w czasie której chętnie częstowali wiejskiemi, z „własnych ogródów“ pochodzącemi owocami, a w odpowiedniej chwili okradali ich z gotówki.

Parce tej znane już są wszystkie więzienia w Polsce, a „szanowna“ małżonka Orłowska przed niedawnym dopiero czasem opuściła więzienie w Fordonie, w którem odbywała 3-letnią karę. Powrócili znowu do drugiego swego mieszkania w murach więziennych.

Słuszny protest.

Klub chrześcijańsko-społeczny rady m. stoł. Warszawy złożył wczoraj interpelację w sprawie udzielenia w lipcu br. sali Rady Miejskiej na akademję marjawicką. Interpelację podpisał wiceprezes klubu ksiądz Jan Śmigielski.

Konfiskata.

Wczoraj wieczorem uległ dwukrotnej konfiskacie „Wieczór Warszawski“. Konfiskatę zarządzono w związku z przytoczeniem przez to pismo zbyt rażących szczegółów z procesu marjawickiego.

Pokaz ogrodniczy.

Na liczne zapytania w sprawie pokazu ogrodniczego, sekcja kulturalno-oświatowa Bydgoskiego Towarzystwa Ogrodniczego komunikuję, iż jedniodniowy pokaz odbędzie się nieodwołalnie w niedzielę, dnia 7 października br. Uroczyste otwarcie nastąpi o godz. 10 rano i pokaz trwać będzie do godz. 9 wieczór. Szczegółowych wyjaśnień udzielać będą pp. właściciele poszczególnych stoisk. Wstęp dla osób dorosłych 50 gr, dla młodzieży szkolnej, dzieci i żołnierzy 20 gr.

Dochód przeznaczony na cele sekcji kulturalno-oświatowej wymienionego towarzystwa. Bliższych informacji udziela p. Denderski, kwiaciarnia, ul. Dworcowa 31 a.

Zabawa jesienna K. S. „Polonja“.

W sobotę, dnia 13 października br. urządza Klub Sportowy „Polonja“ w sali Strzelnicy przy ul. Toruńskiej swoją doroczną zabawę jesienną. Zabawa ta zapowiada się jak najlepiej. Komisja zabawowa czyni wszelkie starania aby gościom i członkom bogatym i urozmaiconym programem przy dźwiękach doborowej orkiestry przyjemnie zabawić. Znając sprężystą organizację i powodzenie zabaw „Polonji“, spodziewać się należy, że wszyscy chętnie przybędą na zabawę dla spędzenia miłych chwil i zapoznania asów sportu polskiego jak pp.: Klemensa Biniakowskiego i Feliksa Więcka. Cena wstępu na zabawę umiarkowana. Dochód przeznacza się na cele sportowe. Zapisy na zaproszenia przyjmuje komisja zabawowa w czwartek, dnia 4. bm. od godz. 18 w lokalu Resursy Kupieckiej.

Na wymalowanie kościoła św. Trójcy złożyli w dalszym ciągu:

N. N. 15 złotych, Gierszewski, sędzia polubowy 20 zł, Malaczewski Franciszek 10 zł, Marczyński Juljan 20 zł, N.N. 2 zł, p. Kulińska Eugenja 7 zł, N. N 2 zł, N. N. 2 zł, Nadolny Jan 10 zł, N. N. 2 zł, Żywy Różaniec Ojców 38,40 zł, Żywy Różaniec Panien 100 zł, N. N. 3 zł, na weselu Bronisława Gburczyka zebrano 6 zł, N. N. 2 zł, ks. Wolski 100 zł, p. Dulka 5 zł, N. N. 5 zł, N. N. 5 zł, N. N. 10 zł, N. N. 20 zł, p. Gierszewski, sędzia polubowy 20 zł, N. N. 25 zł, N. N. 2 zł, N. N. 2 zł, N. N. 2 zł, p. Lukaszewicz 5 zł, p. Wilczewski, sędzia polub. 100 zł, Dobrowolski 20 zł. Ofiarodawcom składam serdeczne „Bóg zapłać“.

(—) **Ks. Skonieczny**, proboszcz.

Opieka nad końmi.

Towarzystwo Opieki nad Zwierzętami Rzeczypospolitej Polskiej, Koło Bydgoszcz, przypomina utrzymującym konie a mianowicie: kantorom węglowym, biurom przewozowym, fabrykom, cegielniom, zakładom mleczarskim itp. przedsiębiorstwom, aby przy zbliżającej się porze jesiennej i zimowej pamiętali i starali się ulżyć ciężkiej doli zwierząt pociągowych, nie obciążając ciężarami ponad ich siły. Zwłaszcza kantory węglowe i biura dostarczające materjał budulcowy powinny pamiętać o powyższem. Do wozów naładowanych ciężarami, powinna być odpowiednia do ciężaru ilość koni zaprzęgana. Uwaga ta dotyczy specjalnie dróg stromych i trudnych do przebycia, jak ul. Podgórna, Seminaryjna itp. Opieka nad końmi i zwierzętami wogóle musi być powierzona ludziom dbającym o inwentarz i mającym o nie staranie. Pomimo starań Towarzystwo Opieki nad Zwierzętami, spotyka niestety dość często znęcanie się nad zwierzętami. Aby temu zupełnie zapobiec, Tow. Op. n. Zwierzętami uprasza o zapisywanie się w szeregi członków towarzystwa. Sekretarjat jest czynny w każdy czwartek od godz. 5 do 6-ej po południu, przy ulicy Litewskiej 6.

Lustracje szkółek drzew owocowych na obecność mszycy krwistej.

Wielkopolska Izba Rolnicza komunikuje: W r. 1928 zostały zlustrowane i stwierdzone jako wolne od mszycy krwistej następujące szkółki:

1) Szkółki Wielkopolskiej Izby Rolniczej w Janówcu pow. Żnin.

2) Szkółki Miejskie miasta Poznania w Karszowicach.

3) Szkółki Szkoły Rolniczej Wielkopolskiej Izby Rolniczej w Koźminie.

4) Szkółki Rawickiego Wydziału Powiatowego w Jutrosinie i Sarnowej.

5) Szkółki Wydziału Powiatowego w Środzie.

6) Szkółki majętności Oborzyska—Stare wł. p. Brzeskiego.

Wobec niebezpieczeństwa przeniesienia mszycy krwistej przez kupno nawiedzonych mszycą drzewek do własnych sadów, — Wielkopolska Izba Rolnicza poleca kupno drzewek jedynie z tych szkółek, które uzyskały w b. r. zaświadczenie Wielkopolskiej Izby Rolniczej, że są od mszycy krwistej wolne.

KALENDARZYK TEATRALNY:

Poniedziałek, 1. bm. o godz. 7,30 „Dożywocie“ (Wszystkie bilety sprzedane).
Wtorek, 2. bm. o godz. 7,30 „Dożywocie“ (Wszystkie bilety sprzedane).
Środa 3. bm. o godz. 8 „Noc w Wenecji“.

PROGRAMY RADJOFONICZNE.

WTOREK, 2 PAŹDZIERNIKA.

Poznań. (344,8). Godz.: 7,00—7,15: Gimnastyka poranna. 13,00—14,00: Sygnał czasu. Koncert „Tria“ Radja Poznańskiego. 14,00—14,15: Notowania giełdy pieniężnej i cen targ. Rzeźni miejskiej. 14,15—14,30: Komunikat PAT. 17,35—18,00: Kurs elementarny języka francuskiego. 18,00—19,00: Koncert kameralny (Transmisja z Warszawy). 19,00—19,20: Najnowsze wiadomości Powszechnej Wystawy Krajowej. 19,45—20,10: Odczyt pt. „Z wędrówek po Wielkopolsce i Pomorzu“ — p. red. Ludomir Rubach. 20,10—20,30: Komunikaty gospodarcze. 20,30—22,00: Transmisja koncertu wieczornego z Krakowa. Koncert chóru słoweńskiego z Lublany. 22,00—22,20: Sygnał czasu, komunikaty: meteor. i PAT. 22,20—22,40: Nadprogram. 22,40—24,00: Muzyka taneczna z „Palais Royal“.

Warszawa. (1111). Godz.: 12,00—12,10: Sygnał czasu, hejnał z Wieży Marjackiej w Krakowie, komunikat lotn.-meteor. 15,00—15,20: Komunikaty: meteor., gospodarczy i nadprogram 16,00—16,55: Transmisja muzyki tanecznej. 17,10 17,35—: Odczyt. 17,35—18,00: Transmisja odczytu z Katowic. 18,00—19,00: Koncert kameralny. W programie sonaty Mozarta. 19,00—19,20: Rozmaitości, oraz komunikat Tow. Zach. do hodowli koni w Polsce. 19,30—19,55: Odczyt. 19,55—20,05: Komunikat rolniczy, oraz transmisja z Krakowa notowań giełdy zboż. krakowskiej. 20,05—20,15: Nadprogram i komunikaty. 20,15: Koncert wieczorny. Transmisja z Krakowa. W przerwie biuletyn w języku francuskim. 22,00—22,05: Sygnał czasu i kom. lotn.-meteor. 22,05—22,20: Komunikaty PAT. 22,20—23,30: Kcmunikaty: policyjny, sportowy, oraz nadprogram.

Płody rolne.

Berlin, dnia 28 września 1928.

Zboża i nasiona oleiste za 1000 kg. reszta za 100 kg.

Pszenica marchijska	211,00—214,00
wrzesień	000,00—000,00
październik	224,00—225,50
grudzień	000,00—234,00
marzec	000,00—240,50
Tendencjca dla pszenicy mocna	
Żyto marchijskie	212,00—209,00
wrześień	227,00—229,50
październik	224,50—225,00
grudzień	000.00—231,05
marzec	237,75—237,50
Tendencja dla żyta ustalona	
Jęczmień browarowy	231,00—251,00
Jęczmień zimowy	200,00—206,00
Jęczmień pastewny i przemiał.	202,00—211,00
Tendencja dla jęczmienia ustalona	
Owies marchijski	194,00—205,00
wrzesień	000,00—219,00
październik	000,00—000,00
grudzień	000,00—217,00
marzec	227,50—227,25
Tendencja dla owsa mocna	
Kukurydza loco Berlin	212.00—214.00
Mąka pszenna	26,25—29,50
Mąka żytnia	27,40—29,00
Otręby pszenne	1425,—14,50
Otręby żytnie	14,60—14,50
Rzepak	32,80—33,00
Siemię lniane	00,00—00,00
Groch Victorja	40,00—48,00
Makuch rzepakowy	19,00—19.40
Makuch lniany	23,20—23,50
Wytłoki suszone	00,00—00,00
Śrót Soya	20,90—21,50
Płatki ziemniacze	20,80—21,20

Stan wody w Wiśle w dniu 1. października rano: Zawichost + 1,22; Warszawa + 1,16; Płock + 0,41; Toruń + 0,33; Fordon + 0,29; Chełmno + 0,11 Grudziądz + 0,23; Korzeniewo + 0,57; Piekło — 0,38; Tczew — 0,70; Einlage + 2,28, Schievenhorst + 2,50.

REUMATYZM



Nerwobóle, ischias, gościec, ból głowy i tym podobne dolegliwości **usuwa szybko i pewnie** od 26 lat znane nacieranie, pod nazwą

Ichtiomentol

Liczne codziennie wpływające uznania i podziękowania. (23631

ICHTIOMENTOL wszędzie do nabycia.

Skład wysyłkowy: Laboratorjum chemiczne apteki **Mra. Szymona Edelmana, w Samborze**

18. Państw. Loterja Klasowa

175.000 losów, 87.500 wygranych i 1 premja.

Największa wygrana **750.000 zł.**

1 premja	**400.000 zł**	**2 wygrane** po	**60.000 zł**
1 wygrana po	**350.000 zł**	**3 wygrane** po	**50.000 zł**
1 wygrana po	**150.000 zł**	**2 wygrane** po	**40.000 zł**
1 wygrana po	**100.000 zł**	**2 wygrane** po	**35.000 zł**
4 wygrane po	**75.000 zł**	**6 wygran.** po	**25.000 zł**
2 wygrane po	**80.000 zł**	**10 wygran.** po	**20.000 zł** itd.

Cena losu w każdej klasie: 1/1 - 40 zł, 1/2 - 20 zł, 1/4 - 10 zł.
Zamówienia listowne załatwia się odwrotnie. (26857

M. REJEWSKA Bydgoszcz, ul. Dworcowa 17
Tel. 27. Konto czekowe P. K. O. Poznań 207963

Czytajcie Dziennik Bydgoski!

W czwartek, dnia 4 października o godz nie 10-tej przed południem sprzedawać będę **w Solcu Kujawskim,** ul. Kościuszki 18

fortepian (skrzydło) skrzypce z futerałem szafę żelazną

najwięcej dającemu za gotówkę. 26902

Sawicki, egzekutor.

W administracji miejskiej potrzebny jest (z powodu wstąpienia obecnego pracownika do wojska)

pomocnik registratury

obeznany z pracami biurowemi.

Pobory według grupy XIV z każdorazowemi dodatkami przyznanemi urzędnikom państwowym i 15% dodatku komunalnego.

Zgłosz. z życiorysem i odpisami świadectw przyjmuje 26897

Magistrat w Starogardzie.

Napisowy wiersz tłusty 20 groszy, każde dalsze słowo 10 groszy. 5 cyfr = 1 słowo — i, w, z, a = każde stanowi słowo.

DROBNE OGŁOSZENIA

Ogłoszenia większe pod niniejszą rubryką oblicza się na mm o 100% drożej.

Dla poszukujących posady 20% zniżki. — Drobne ogłoszenia przyjmuje się do godziny 9 przed południem.

POLECENIA

Zegarmistrz
Langner, ul. Nakielska 3, wsadza sprężyny do zegarków za 1,75, reperuje budzik i za 3 zł, regulatory za 5 zł, stojące oraz zegary antyki jak najtaniej z jednoroczną piśmienną gwarancją. (26865

SPRZEDAŻE

Dom
piętrowy, prawie nowy, z ogrodem, 5 pokoji i kuchnia wolne, za 15.000 zł. sprzeda Bydgoskie Biuro Pośrednicze, Dworcowa 50. Pozatem polecamy duży wybór domów od 8 000—300.000 zł. (26853

Gospodarstwo
75 mórg z żywym i martwym inwentarzem, 6 klm. od Bydgoszczy, cena 25.000 zł, poleca „Stella“, Dworcowa 64. (14881

Dom
3 piętrowy, nowoczesny, ogród owocowy, wtem 2 składy, dochód 1.600 zł. cena 170.000 zł. Dom nowoczesny z ubikacjami fabrycznemi, dochod 1.100 zł. cena 100 000 zł. Dom 2 ptr. z ogrodem, cena 65.000 zł. Willa 6-pokojowa z ogrodem, cena 25 000 zł i dużo innych poleca „Stella“, Dworcowa 64 (14880

Składy
kolonjalne wielki wybór poleca jedynie „Ostoja“ Dworcowa 95. (14906

Domy
wile, gospodarstwa poleca i przyjmuje zlecenia do sprzedaży „Ostoją“ Dworcowa 59 (bez wpisowego). 14905

Dom
z piekarnią, skład, 5 pokoji, do tego kolonjalka, składnica węgli w dużej wsi na Pomorzu, światło elektr. bardzo dobrze prosperujący interes z powodu choroby za 18.000 zł. sprzeda Bydgoskie biuro pośrednicze, Bydgoszcz, Dworcowa 50. Nowe zlecenia pożądane. (26856

Gościniec
z pełną koncesją i 24½ morg buraczanej ziemi z żywym i martwym inwentarzem, pełne żniwo, zamienię na gospodarstwo od 30 do 40 mórg. Kościołek i szkoła w miejscu. Jan Strużykiewicz, Skorki, poczta Rogowo, powiat Żnin. (26820

Resztówka
75 mórg buraczaenej ziemi blisko miasta zabudowania, inwentarze kompl. dom 4 pokoje położony uroczo 43 morg. parku. Z powodu wyjazdu sprzeda za 50 000 zł przy ugodowej wpłacie. Bydgoskie biuro pośr. Dworcowa 50 Nowe zlecenia pożądane 26855

Gospodarstwa
od 3—1500 mórg na sprzedaż. Of. pod „606“ do Dz. Bydg. (26896

Gospodarstwo
102 mrg. ziemi ornej pszenno-żytniej. 18 mórg łąki, zabudowania masywne kryte dachówką, dom, 4 pokoje, kuchnia, 3 konie, 8 krów, 6 świń, maszynerja kompletna, zapasy w zbożu. Dierżawa 10 lat — z 120 funtów z morgi. Wpłaty 9 000 zł. „Argus“, Poznań, Piekary nr. 18. Tel. 37—28. (26913

Gospodarstwo
10 klm. od Bydgoszczy, 27 mórg ogrodu i łąki korzystnie na sprzedaż. Wpłata 20 tys. zł. Sypniewski, Pawłówek stacja kolejowa. 26839

Majątek
340 mg pszenno-buraczana ziemia, żywy i martwy inwentarz komplet. Dom 6 pokojowy, stacja, szkoła, kościół w miejscu Wpłaty 250 tys. zł sprzeda Mederski, Toruń, Wodna 38. 26903

Hotele
z restauracją, kompletnem urządzeniem, 10 pok. dla podróżnych, 4 mieszkan. po 5 pok., dochód z dzierżawy około 600 zł miesięcznie, duży ogród owocowy, dobry punkt przy dworcu sprzedam za 60 tys. zł lub zamiana na majątek ziemski, następnie hotel z restauracją, kompletnem urządzeniem w Rynku mniejszego miasta dobrze prosperujący sprzedam za 50 tys. zł, wpłata podług umowy jak również moc różnych gościnców, począwszy od 12 tys. zł do 50 tys. poleca i świeże zlecenia przyjmuje Biuro „Pogoń“ Dworcowa 80.

Gospodarstwo
70 mórg (prywatne), ziemia pszenno-żytnia, dom 3 pokoje, kuchnia, zabudowania masywne pod dachówką, inwentarze kompletne, całkowite zbiory, powiat Środa, cena 26.000, wpłaty 12.000 zł. Sprzeda „Argus“, Poznań, Piekary 18. (26912

Skład
kolonjalny, 3 pokojowem mieszkaniem, z towarem lub bez korzystnie sprzedam. Wiadomość w Dz. Bydgoskim. 26890

Kopalnia
złota, kolonjalka istniejąca 40 lat z mieszkaniem, towarem sprzeda zaraz za 6500 zł Wytwórnia Zabawek, Plac Piastowski 7. 26887

Bufet i kredens
ewtl. kompl. jadalnia dąb fornierowana, dobre wykonanie, korzystnie sprzedam. Malborska 15, w podwórzu lewo. 26838

Kocioł
koprowy nowy sprzedam. Wielkość na 2 ctr. śliwek, nadający się również dla rzeźnictwa. Zgłosz. do eksp. Dzien. Bydg. pod „Kocioł“. 26818

Pies
wilczek na sprzedaż. Nakielska 103, Senigel, 1488?

Stemplarnię
w Poznaniu przy ruchliwej ulicy ewtl. z ubikacją w tem około 100 kg. czcionek oraz maszynę drukarską „Boston“ sprzedam natychmiast. Of. „Par“, Poznań, Al. Marcinkowskiego 11, pod „56,204“ 26908

Dobrze
zaprowadzona kolonjalka w dobrym punkcie na sprzedaż. Wiadomość w filji Dzien. Bydg. (14886

Dwa
młode wilki, sanki, wóz roboczy, piec na rozbiórkę, pompę ssącą, pompę z tłokami, duży stół nadający się do biura, wielka szafa żelazna, i lampy elektryczne sprzeda tanio R. Stobiecki, Stary Rynek 29. (26914

Maszynę
do pisania w dobrym stanie sprzedam. „Pharmachemia“ Mickiewicza 2. (14887

KUPNA

Poszukuje
partję drzewa użytkowego i opałowego. Of. pod „605“ do Dz. Bydg. (26895

Przychodzę
natychmiast i kupuję meble każdego rodzaju za gotówkę, dywany, za maszyny do szycia płacę do 200 zł. Jakubowski, Okole, Jasna 9. (26877

LEKCJE

Lekcji
francuskiego, gramatyki, literatury, konwersacji udzielam. Dworcowa 66 I. lewo. 26899

POSADY WOLNE

Zastępstwo
oddamy osobom posiadającym rower lub samochód. Kaucja 500 do 2000 zł. Zarobek miesięczny do 1500 zł. Piśmienne oferty pod „777 A.“ do „Par“ Bydgoszcz. (26915

Młodsza
panienka, ewtl. początkująca potrzebna do biura mej filji na ul. Sowińskiego 18 do obsługi telefonu. Poczekaj, Pomorska 38. 26864

Pończoszniarka
biegła na okrągłą maszynię „Rekord“ potrzebna. Adr. wskaże Dz. B. 26983

Do apteki
wstąpi zaraz pierwszorzędna męska siła pomocnicza z 9 letnią praktyką apteczną wielkomiejską i prowincjonalną. Dokładne znajomości fachowe. Język polski i niemiecki. Łask. zgł. i warunki pod „Pomocnik katolik“ do filji Dzien. Bydg. Dworcowa 2. 26873

2 dzielnych
pomocników krawieckich poszukuję zaraz. Sienkiewicza 18. (14893

Krawcy
i krawcowe mogą się zgłosić, oraz panna do dziecka. Stary Rynek 27, front II ptr. (26867

Pomocnika
krawieckiego poszukuję. L. Kociołek, Bydgoszcz, Grudziądzka 13. (26868

Pomocników
malarskich i strycharzy poszukuję. Petersona 6. (14901

Potrzebna
służąca do wszystkiego Śniadeckich 29, restauracja. (26863

Potrzebny
pomocnik do damskiej konfekcji zaraz. Łokietka nr. 29 pr. prawo. (26851

Służąca
z gotowaniem i własną pościelą może się zaraz zgłosić. Kochańska, ul. Gdańska 117. (26862

Młode
uczciwe dziewcze do pomocy w gospodarstwie potrzebne zaraz (bez spania). Długa 4, I p. (26860

Służąca
do wszystkiego natychmiast potrzebna. Cukiernia, Jagiellońska 14. (14872

Poszukuję
zaraz dobrą polierkę (ra) na olszowe meble. Fr. Nieruszewicz, Poznańska 20. 26859

Służąca
uczciwa i pracowita do gotowania i wszelkich prac domowych potrzebna. Gniatczykowa, Jagiellońska 14 naprzeciw Teatru. 26852

Dzielna
praczka może się zaraz zgłosić. Hoffmanowa, Kordeckiego 35 III p. lewo. 26891

Służąca
starsza, umiejąca gotować, potrzebna zaraz. Zgłoszenia osobiste w składzie przy ul. Dworcowej 35. (14878

Dziewczyna
z gotowaniem może się zaraz zgłosić. Maciejewska Gdańska 146. (26888

Młodszy
robotnik umiejący obchodzić się z koniem, do wszelkiej pracy domowej natychmiast potrzebny. K. Michalski, Dworcowa nr. 54. (26874

Potrzebne
szwaczki do płaszczy. Kruszona, ul. 3-go Maja 5. (14877

Dziewczyna
czysta i uczciwa, kochająca dzieci, do lat 17 potrzebna zaraz do wszelkich prac domowych. Kujawska nr 125, I piętro. (14903

Potrzebna
służąca od 1. X. 28. Bielawski, Szczecinska nr. 1, Restauracja. 26383

Poszukuje
się młodszą dziewczyne Sumsalski, Kwiatowa 14. 14869

Panna
do szycia może się zgłosić zaraz Dymarot Dworcowa 12, I ptr. l. (14871

Dziewczyna
uczciwa do prac domowych i pomocy w interesie potrzebna zaraz. Posada stała. Adres wskaże filja Dz. Bydg. (26898

Służąca
uczciwa, sumienna i pracowita potrzebna zaraz. Zgł. Gdanska 115. (26844

Gospodyni
znająca pierwszorzędną kuchnię potrzebna od zaraz na większy majątek. Zgłoszenia Cieszkowskiego 3, I p. (14898

Dziewczę
do 6-let. chłopca potrzebne zaraz. Drygas, Długa 18. 26843

Służąca
do wszelkich prac domowych z gotowaniem potrzebna zaraz. Zgłosz. Pomorska 48, skład węgla. (14899

POSADY POSZUKUJĄ

Emeryt
państwowy, 36 lat, poszukuje jakiejkolwiek pracy biurowej, inkasenta, magazyniera, wojażera itp. przyjmę także administrację domów. Zgłoszenia proszę pod „W. K.“ do filji Dziennika Bydgoskiego Dworcowa 2. (14885

Młode
bezdzietne małżeństwo poszukuje portjerstwa lub pokoju próżnego. Zgł. do filji Dz. Bydg. pod „Portjerstwo“. 14876

Panienka
z lepszej rodziny władająca językiem polskim i niemieckim, znająca się na szyciu poszukuje zaraz posady. Of. do filji Dzien. B. Grudziądz pod „Panienka“. 26907

DZIERŻAWY

2 garaże
zaraz do wydzierżawienia, ul. Gdańska 115. 26845

MIESZKANIA

Mieszkania
1, 2, 3, 5 pokoji z kuchnią od gospodarzy z czynszem rocznym lub na innych warunkach wskaze „Ostoja“ Dworcowa 59. (14904

POKOJE

Pokój
umebl. z utrzymaniem dla solidnej osoby zaraz do wynajęcia ul. Śniadeckich nr. 52a III p. (14870

Pokój
umebl. z osobnem wejściem do wynajęcia. Pawski, Św. Florjana 16. 14907

Pokój
umeblowany wynajmę Dąbrowskiego 14, I p. lewo. 26858

Pokój
umebl. frontowy, słoneczny (światło elektr., łazienka, telefon) ewtl. z całem utrzymaniem zaraz do wynajęcia. Ul. Gdańska 52, I ptr. prawo. (14902

Pokój
słoneczny, umeblowany, z elektr. oświetleniem i dobrem utrzymaniem dla 1 lub 2 panów do wynajęcia. Zacisze 2, II. lewo. 26866

Pokój
umebl. niekrępujący zaraz do wynajęcia. Cieszkowskiego 14, dom ogrodowy, parter. 26834

Pokój
do wynajęcia. Marcinkowskiego 8 b, II ptr. prawo. 26828

Umebl. pokój
do wynajęcia. Wileńska 6, II. lewo. 14892

Ładnie
umebl. pokój do wynajęcia. Kordeckiego 35, part lewo. (26892

Pokój
umebl. zaraz do oddania. Chopina 5. 26727

Pokój
umebl. dla dwóch panów, osobne wejście. Na Wzgórzu 49. 26886

Pokój
umebl. dla pana. Grodzka 16, I ptr., II schody w sieni. (26777

Pokój
umebl. dla 2 panów do wynajęcia Sienkiewicza nr 7, parter lewo. (14891

Pokój
umebl., pianinem utrzymaniem do wynajęcia. Błonia 2, II p. lewo. (26889

Pokój
umeblowany z używaniem fortepianu w centrum dla lepszego pana do oddania. Adres wskaże filja Dz. Byd. Dworcowa 2. (14879

Pokój
umeblowany do wynajęcia. Petersona 6, II. p. prawo. (14900)

Pokój
umebl. ładny do wynajęcia. Warszawska 15, parter, lewo. 26841

ROZMAITE

Głuchota uleczalna.
Fenomenalny wynalazek Eufonja zademonstrowany specjalistom. Sami się wyleczycie z przytępionego słuchu, szumu i cieknęcia z uszów. Liczne podziękowania. Pouczającą broszurę na żądanie wysyła bezpłatnie Eufonja, Liszki koło Krakowa. (26846

Zgubiono
zegarek damski na Pomorskiej. Uczciwego znalazcę proszę o zwrot za wynagrodzeniem. Szczecińska 3, Sobecki. (14873

Ogłoszenie
w Dz. Bydg. z dnia 8 bm. w sprawie rozprawy sądowej Szarafiński zostałem skazany na 1 miesiąc więzienia. Na wniosek p. Prokuratora Izba Karna Sądu Okręgowego sprawę całą umorzyła i nałożyła koszta postepowania na Skarb Państwa. Juljan Szarafiński 26900

Skradzione
papiery wojskowe unieważniam. Felski, Konstanty, Sieradzka 8. 26882

Poszukuję

pomocnika

umiejącego prowadzić maszyny gorzelnicze, władającego oboma językami z pozwoleniem wypalania poszukuje, po okazaniu zdolności jako kierownik.
Spółk. Gorzeln. Jastrzębiec-Więcbork.
26894

136 ofert

wpłynęło na ogłoszenie № 25060, umieszczone w Dzienniku Bydgoskim № 214 z dnia 16-go września r. b

Świadczy to najdobitniej o skuteczności ogłoszeń!

Pismem, które daje najlepsze gwarancje inserującym

jest i pozostanie

Dziennik Bydgoski.

POLECENIA

Szanownej
Publiczności miasta Bydgoszczy, szczególnie ul. Kujawskiej i okolicy podaje do wiadomości, że z dniem 1. X. 28 r. obejmuję Zakład fryzjerski, przy ul. Kujawskiej 115, dawn. Firma Schmidt. Oddział dla pań znacznie powiększyłem, prosząc o poparcie mego interesu. W. Moczyński. (14660

Kanapy leżanki
i materace najtaniej i pod gwarancja sprzedaje tylko Andrzej Nowak, ul. Podgórna 28, róg Wełniany Rynek. (22625

MEBLE
Najtańsze źródło zakupu w wielkim wyborze kompletnych pod gwarancją dęb.: jadalni, sypialni, pokoi męskich, kuchni oraz mebli pojedyńczych, także wyściełane solidnego wykonania własnych warsztatów na dogodnych warunkach poleca Ignacy Grajnert, Bydgoszcz, ul. Dworcowa 8, telefon 1921. 9574

Nowożeńcy!
kupujcie meble wszelkiego rodzaju, oraz leżanki, kanapy i materace tylko u Andrzeja Nowaka, Podgórna 28, róg Wełnianego Rynku. (21901

Firma „Wawel"
szlifiernia szkła i luster właśc: Feliks Balcerkiewicz Bydgoszcz, Dworcowa nr. 5. Wykonuje się pod kierownictwem fachowych sił, wszelkie zamówienia w zakres szlifierstwa szkła wchodzące t. j. lustra, witraże, szyby do samochodów, urządzenia wystaw składowych, odnawianie luster i t. p. po bardzo przystępnych cenach. 26767

Wielki
wybór luster, obrazów olejnych i reprodukcyjn. oraz oprawa. szklenie itp. po bardzo niskich cenach i na dogodnych warunkach w firmie „Wawel" Dworcowa 5. Uwaga: skład i pracownia w podwórzu, tamze dział szlifierni szkła i luster. (26766

Meble
jadalnie, sypialnie, pokoje męskie, łóżka, szafy, stoły krzesła, leżanki, kanapy i wszelkiego rodzaju meble najtaniej, najdogodniej sprzedaje Zieliński, Śniadeckich 43. (25272

SPRZEDAŻE

20 mórg
przy mieście ziemi pszenno-żytniej, dom 4 pokoje, inwentarze kompletne za 15.000 zł sprzeda Bydgoskie biuro pośrednicze ul. Dworcowa 50. Pozatem polecamy wielki wybór gospodarstw każdej wielkości. 26854

Gospodarstwa
210 mórg, ziemia pszenna, zabudowania pierwszorzędne, kompletny inwentarz, cena 95 tys. zł, 173 mórg pszenno żytnia ziemia, w tem 35 mórg łąki żywy i martwy inwentarz, wpłaty 55 tys. zł, 122 morgi dobrej ziemi zabudowania masywne z inwentarzem, wpłata 20 tys. zł, i wiele innych mniejszych i większych sprzeda Biuro „Rekord" Bydgoszcz, Dworcowa 53. 26707

Baczność! Okazja!
Dom 3-ptr. 3 interesa 100 tys. wpłaty 35 tys. złot. resztę na spłaty. Dom II. z 4 interesami 130 tys. Dom 2-ptr. 3 interesy 75 tys. zł. Dom 2 ptr. z interesem 60 tys. zł. Dom 2 ptr. z 2 interesami 35 tys. zł. Dom 2 ptr. 25 tys. wpłaty 15 tys. Dom 1 ptr. z 2 interesami 25 tys. zł. Dom 1 ptr. 2 interesy 7 tys. zł wpłaty jak równ. moc innych objektów poleca i świeże zlecenia przyjmuje biuro Pogoń, Bydgoszcz, Dworcowa 80, tel. 1815.

W miasteczku
pod Bydgoszczą sprzedam 2 domy z ogrodem i rolą za 20.000 zł. Oferty do filji Dzien. Bydg pod „20.000". 14862

Majątek
185 mórg przy dużem mieście zamienię na gospodarstwo mniejwięcej od 60—100 mórg. Oferty do filji Dz. Bydg. pod „F. F." (14859

Majątek
150 mórg polskich, Województwie Lubelskim, ziemia pszenno buraczana, inwentarze krestencja, budynki, 3 klm. cukrownia. Sprzedam natychmiast lub zamienię na dom na Pomorzu albo Poznańskiem. Zgłoszenia Bydgoszcz, Lipowa 5a gospodarza. 14853

Majątek
237 m., połowa dobra i równa ziemia, połowa średnia i górzysta, budynki masywne, wtem 25 m. łąki, 30 m. lasku sprzedam z powodu oddania dzierżawy za 90.000 zł., wpłaty 40—50.000 zł. lub zamiana na dom. Pośrednicy pożądani. Zgł u Baske, Owczarki, p. Grudziądz. (26810

Skład
kolonjalny z wyszynkiem w przejezdnej ulicy Inowrocławia, mieszkanie, piwnice, szopy, dzierżawa miesięczna 80 zł, do obj. z towarem 3500 zł. Z powodu wyjazdu za granicę natychmiast do objęcia. Zgł. W. Korzeniewski, Inowrocław, Mikołaja 6. 14763

Dom
dwupiętrowy na przedmieściu, 15 mieszkań, 15 tysięcy zł wpłaty sprzedam Szuchiewicz, Bernardyńska 10. (26635

Dom
z ogródkiem w Gębicach pow. Mogilno sprzedam. Cena podług ugody. Józef Pryka, Gębice pow. Mogilno. (26808

Skład
wraz z cztero-pokojowem mieszkaniem i kuchnią oddam w dzierżawę. A. Sperkowski, Koronowo, ul. Sobieskiego 10. (26516

Z powodu
choroby sprzedam za natychmiastową gotówkę moją nieruchomość z pierwszorzędną restauracją, dobrem urządzeniem i składem sprzedaży towarów spożywczych i fabrykacji wódek gatunkowych, w mieście powiatowem w województwie Pozn., jedyna fabryka wódek dobrze rrosperująca na kilka powiatów z najnowszemi urządzeniami w pełnym uruchomieniu. Zgł. do Dzien. Bydg. pod „C. C. J.". 26485

Sprzedaż.
Skład mydła, galanterji, perfumerji, w najruchliwszem punkcie Grudziądza okazyjnie na sprzedaż. Zgł. Szulc. Radzyńska 3, Grudziądz. (26473

Dom
z wolnem mieszkaniem, 3 morgi ziemi zaraz na sprzedaż. Bydgoszcz, ul. Bełzka 11. (26835

Dom
I ptr. z placem tanio na sprzedaż. Wiadomość: Zbożowy Rynek 9, Tkanina. 26816

Gospodarstwo
wiejskie prywatne 25 mórg z żywym i martwym inwentarzem, ziemia średnia i łąki, bez długu, zabudowania zajęte. Gustaw Wirth, Drogosław p. Łabiszyn powiat Szubin. 14851

Dom
w centrum miasta, dwa składy, 3 kuchnie, 7 pok., cena 25,000 zł, wpłata 7000 zł, resta długoletnia hipoteka, skład i pomieszkanie wolne. Haase, Nowe, Pomorze, ul. Grudziądzka 2. (26809

Dom
w rodzaju wili, II piętr. położony w mieście na pograniczu wolnego miasta Gdańska, w bogatej okolicy, prócz tego domek w podwórzu, w którym jest urządzona fabryka wody mineralnej z zapędem elektryczno-motorowym, stajnia 10×10, w której jest również garaż dla samochodu, obszerne podwórze i ogród owocowo - warzywny (44 drzew owocowych), oświetlenie elektryczne w wszystkich ubikacjach i na podwórzu oraz kanalizacja. Wszystkie zabudowania masywne z roku 1914. Objekt nadaje się dla każdego handlu hurtownego oraz handlu bydła i koni, a przedewszystkiem dla emerytów i kapitalistów potrzebujących cichego wypoczynku, przy zdrowotnem powietrzu, sprzedam zaraz za cenę przystępną 85.000 zł., przy wpłacie 20—25 tysięcy zł. Pośrednicy sumienni mile widziani. Of. uprasza się skierować pod „W. 25 000" do adm. Dz. Bydg. (26811

Wielki wybór majątków

8 120	m.	Cena zł	1 800.000
3.460	„	„	1.400.000
2.920	„	„	1.800.000
2.700	„	„	1.350.000
2.016	„	„	1 400.000
1.600	„	„	700.000
1.520	„	„	650.000
1.250	„	„	600.000
1.200	„	„	550.000
900	„	„	600.000
800	„	„	400.000
700	„	„	350.000
600	„	„	300.000
450	„	„	250.000

Biuro Pogoń Bydgoszcz. Dworcowa 80, tel. 18-15. Znaczek na odpowiedź.

Skład
kolonjalny z dwupokojowem mieszkaniem zaraz na sprzedaż. Adres wskaże Dz. Bydg. (24904

Z powodu
choroby sprzedam za natychmiastową gotówką w województwie Poznańskiem gospodarstwo pierwszorzędne ca. 110 mórg z masywnemi zabudowaniami, martwym i żywym inwentarzem wybudowane w najnowszym stylu, stacja kolejowa na miejscu. Zgłoszenia do administracji Dz. Bydg. pod „H. C." (26487

Pianino
nowe sprzeda tanio Majewski, Pomorska 65. 14829

Łóżka
stół i łóżeczko na sprzedaż. Różana 12. 26747

Fortepjan
za 500 zł. na sprzedaż. Gdzie? wskaże Dz. Bydg. 26609

Kamieni
polnych. kilkanaście metrów sprzedam. Czyżkówko, Chojnicka 8. 26607

Motocykl
Indjan z przyczepką za 1,500 na sprzedaż. Hetmańska 26 I. l. (26715

Sypialka
korzystnie i na spłatę na sprzedaż. Dr. Em. Warmińskiego 14. 14766

Kożuch
na sprzedaż. Przybylski, Dąbrowskiego 22 z podwórza. 26833

Rower
z wolnym biegiem „Torpedo" dobrze utrzymany na sprzedaż. Czarneckiego 10, Itaszak. 26884

Duży
wózek dziecięcy dobrze utrzymany okazyjnie na sprzedaż, ul. Chocimska 1, Błaszak (26771

Radjo
5 lampkowy aparat, w najlepszym stanie, sprzedam w komplecie na raty. Zgłoszenia Król Jadwigi 10 II piętro. (14861

Samochód
„Chevrolet", 4 osobowy, dobrze utrzymany, korzystnie na sprzedaż z powodu zakupu limuzyny. Zgł. Knitter, Chojnice, rzeźnia. (26803

Skrzydło
używane sprzedaje się. Adres wskaże filja Dzien. Bydg. 14867

Frezerkę
do żelaza sprzedam. B. Szumski i Ska, Sienkiewicza 20a, telef. 1528. 26765

Stare łóżko
z materacą i stół tanio na sprzedaż. Siuchniński, Warszawska 5, I. piętro prawo, (14883

Motor
6 P. S. 220 volt, 23 Amp. sprzedam lub zamienię na 3 P. S. Fr. Krajewski, magazyn mebli, Brodnica n. Drw. (26817

Pianino
krzyżowe Niendorfa w dobrym stanie sprzeda Szpakowska, Szczecińska nr. 1. (26610

Szafka
zegarowa na dąb fornierowana na sprzedaż. Ulica Długa nr. 38. (26781

Kanarki (26776
z klatkami dobre śpiewaki sprzedam tanio. — Wrocławska 3, prawo.

Fretkę
samca rocznego sprzedam. Grunwaldzka 10, parter 26769

Spic młody
na sprzedaż. Wiadomość Warszawska 7 a, parter lewo. (14647

KUPNA

Jadalkę
używaną, lecz dobrze utrzymaną, modną, poszukuję za gotówkę. Zgłoszenia pod „B. 15" do Dzien. Bydg. 26112

Zaraz
pieniądze otrzyma każdy za brylanty, platynę, złoto, srebro, monety złote i srebrne oraz wszelką biżuterję. Józef Lis, Bydgoszcz, Gdańska 57. 26336

LEKCJE

Książkowości
korespondencji (polskiej, niem., franc.) stenografji pisania na maszynach i innych przedmiotów handlowych nauczają praktyczne kursy handlowe w m. przy ul. Chrobrego 7 (dom własny). Lekcje od godz. 4—7 w., maszyny 9 rano do 8 wieczorem, jedna godz. 10 zł miesięcznie. Prospekt na żądanie. Zapisy przyjmuje w godzinach 5—6 Dyrekcja. (26116

Lekcji
angielskiego, francuskiego, muzyki, ul. 20 Stycznia 30, II ptr. prawo. 14588

Za 15 zł (26768
wyuczam każdą panią prasowania sztywnej bielizny z połyskim, p. służące w godzinach wolnych. Grunwaldzka 10.

POSADY WOLNE

Zastępstwo
oddanym osobom posiadającym rower lub samochód. Kaucja 500—2000 zł, zarobek miesięczny do 1500 złotych. Piśmienne oferty pod „777 A." „Par" Bydgoszcz. (26770

Mistrzów poljerów
do robót betonowych i żelbetowych poszukuje firma Wolski, Wiśniewski Inżynierowie. Zgłaszać się Biuro Polowe Bydgoszcz, Śniadeckich nr. 52a. (14865

Ekspedjentka
dzielna do składu rzeźnickiego zaraz potrzebna. Leon Barczykowski, Wiatrakowa 11. (26814

Pomocnik
krawiecki potrzebny. Ul. Sienkiewicza 11 a. 26885

Pomocników
krawieckich poszukuje mistrz krawiecki Konwinski, Szubin. 26863

Krawców
na duże sztuki przyjmuje Industria Bydgoszcz, ul. Kujawska 124. (26672

Poljera
na stałą robotę poszukuje J. Schülke, Fabryka mebli Marcinkowskiego 3. (26361

Czeladnika
stolarskiego na lepszą pracę przyjmie W. Słupski, Nowemiasto n. Dr. powiat Lubawa (26819

Czeladnika
stolarskiego na lepszą pracę przyjme W. Słupski, Nowemiasto n/Drwęcą. pow. Lubawa. (26819

Stolarzy
na fornierowane meble, tylko czystą pracę, przyjmie stolarnia Chwytowo nr. 15 26826

Pomocnika
fryzjerskiego poszukuje P. Rode, Bocianowo 24. 26829

Pomocnik
fryzjerski potrzebny. Kamieński, Św. Trójcy 14. 26830

Dzielny
czapkarz i kuśnierz na stałą pracę może się natychmiast zgłosić. Fr. Zieliński, Toruń, Stary Rynek, róg św. Ducha 18. Również może się zgłosić uczeń z porządnej rodziny, który by się chciał wyuczyć czapkarstwa i kuśnierstwa. 26575

Pomocnik
fryzjerski młodszy zaraz potrzebny. Torzewski, Gołańcz. 26515

Młodszy
rzeźbiarz poszukuje posady w fabryce mebli lub pracowni rzeźbiarskiej. — Adres: Rzeźbiarz, Brodnica, Przykop 52. (26409

Młody
mężczyzna władający językiem polskim i niemieckim potrzebny zaraz. Bydgoski Handel Mąki, Długa 20. (26370

Ogrodnik
samotny potrzebny zaraz do Maj. Kawęcin, stacja kol. Bukowiec p. Krupocin tel. Bukowiec 2. 26849

Uczni
piekarskich poszukuję Orła 15. (26560

Potrzebna
służąca do wszelkiej pracy domowej zaraz. Restauracja „Nowy Świat", ul. Gdańska 142. (26827

Bufetowa
przystojna do obsługi gości może się zgłosić. Of. do Kawiarni „Zacisze" Wąbrzeźno, lub dziś między godz. 5—7 przedstawić się w Kawiarni Ganasińskiego, ul. Jezuicka. (26840

Uczciwego
porządnego pierwszego pomocnika poszukuję od 15. X. 28. do mojego składu kolonjalnego, żelaza i restauracji. A. Krauze, Puck, rynek. (26812

Pokojowa
z szyciem potrzebna do hotelu Warszawskiego, Warszawska 16. (26850

Chłopiec
do posyłek może się zgłosić. Pomorska 59, I. 14895

Uczeń
piekarski z praktyką lub bez może się zgłosić. Racławicka 24. (14894

Chłopak
do posyłek i lekkich prac potrzebny. Sękowski, malarz, Śniadeckich 47a. 14884

Dziewczyna
starsza, uczciwa, spokojna, moralna do wszystkiego z gotowaniem zaraz potrzebna, wymagane dobre świadectwa. Bydgoszcz - Bielawki, ul. Litewska 6, od 1—3 po poł. 14857

Służąca
zaraz potrzebna. Długa 7, II ptr. (26806

Dzielnej
ekspedjentki do towarów krótkich i artykułów męskich poszukuję zaraz. Zgł. piśmienne z odpisami świadectw i fotografją do Dzien. Bydg. pod „Ekspedjentka 100". (26878

Dziewczyna
przychodnia silna, porządna, uczciwa, potrzebna zaraz. Zduny 6a, I ptr. 14857

Służaca
zdrowa i czysta do wszelkich prac domowych, Zgł. Gdańska 40 I, prawa.(26880

Poszukuję
służącą zaraz z gotowaniem. Szumińska, Jackowskiego 13. (26807

Młodsza
służąca potrzebna. Św. Trójcy 16, I ptr. (26805

Służąca
z gotowaniem i prasowaniem zaraz potrzebna. Ul. Grunwaldzka 17. 26831

Krawcowa
z własnemi maszynami i panienka do plisowania mogą się zgłosić. Jezuicka 4, II piętro. (26842

POSADY POSZUKUJĄ

Poszukuję
posadę jako gospodyni do samotnego pana lub na probostwo. Zgł. do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2, pod „Z. W." (14866

Wychowawczyni
freblanka poszukuje posady do dzieci z Kongresówki z językiem polskim. Leszczyńskiego 102. Królikowski. (26782

Poszukuje
prania czysta i uczciwa. Zgłoszenia do filji Dzien. Bydg. pod „Praczka". 14888

Kamasznik
przykrawacz poszukuje posady. Oferty do Dzien. Bydg. pod „Kamasznik". 26822

DZIERŻAWY

Wydzierżawię
skład wraz z mieszkaniem 3 pokojowem i obszernemi piwnicami w dzielnicy Bocianowo. Gospodarz. Zgł. nadsyłać do Dzien. Bydg. pod „M. J. 14." 26671

MIESZKANIA

Pokój z kuchnią
na 3—6 mies. możliwie od gospodarza poszukuję zaraz Czynsz podług umowy. Multaniak, Krakowska 5. 26651

5 pokoji
z wszelkim komfortem oddam w najem zaraz. Czynsz roczny zgóry. Zgł. pod „Gospodarz" do Dz. Bydg. 26825

POKOJE

Pokój
umebl. oddam z utrzymaniem solidnemu panu. Lipowa 3. II ptr. prawo. (26752

Pokój
dla lepszego pana do wynajęcia. Św. Trójcy 6b, I p. l. (14874

Pokój
dla 1—2 osób do wynajęcia, fortepjan w domu. Jungbluthowa, Nakielska nr. 19. (26790

Pokój
częściowo umeblowany lub próżny z używaniem kuchni osobnem wejściem zaraz do wynajęcia. Promenada 40, III p. pr. 14889

Pokój
umebl z wszelkiemi wygodami (telefon fortepian i d.) Śniadeckich 21 II. (26840

Pokój
elegancko umebl. z telefonem, centr. ogrzewanie, ect. do wynajęcia. Dworcowa 30, II l. (14890

Pokój
umebl. z używaniem kuchni wynajmę. Kościuszki 48, II ptr. prawo. (20780

Pokój
wspólny dla pana. Nakielska 8, II ptr. lewo. (26779

Pokój
umebl. do wynajęcia, ul. Szczecińska 2, I ptr. prawo. (14858

Pokój
umeblowany do wynajęcia. Lewandowski, Gdańska 53, w parku. (14875

Pokój
ładny, ciepły zaraz do wynajęcia. Niedźwiedzia 7, II p. prawo, przy Starym Rynku. 26606

Pokój
umeblowany dla panienek. Chwytowo nr. 18, pierwszy wchód od bramy. (26871

Pokój
ładnie umebl. do wynajęcia. Św. Trójcy 27, I piętro. (26872

Pokój
umebl. do wynajęcia. Długosza 6, II ptr. prawo. 26778

Pokój
z utrzymaniem, dla dwóch względnie jednego pana, pierwszeństwo mają oficerowie zaraz. Zgł. do filji Dz. Bydg. Dworcowa nr. 2, pod „Zaraz". (14852

Umeblowany
pokój zaraz do wynajęcia. Sienkiewicza 12, I p. prawo. (26813

Pokój
umeblowany dla bezdzietnego małżeństwa z używaniem kuchni do wynajęcia. Hetmańska 11, parter lewo. 14855

Pokój
umeblowany do wynajęcia. Plac Wolności 3, II p. 14897

Pokoju
umebl. ze światłem elektrycznem, wśródmieściu z osobnem wejściem poszukuje od 15. października lub wcześniej inteligentny pan. Oferty pod „Solidny pokój" do filji Dzien. Bydg. Dworcowa 2 14863

Panienka
poszukuje skromnie umeblowany pokoik bez pościeli. Zgł. pod „Pokoik" do Dz. Bydg. 2688

RÓŻNE

Zginął
w drodze między Byszewem a Wtelnem wyże (suka gruba) sierść dług bronzowa, ogon krótk za wynagrodzeniem d oddania Fabryka Słó nad Portem 2, tel. 117 14754

Zgubiony
kwit od kontroli wojsko wej na nazwisko Marci Drożyński, Kotomierz unieważniam. 2654

5—10 tys.
wypożycze gospodarzow na I hipotykę, który od stąpi 3—4 pok. Zgł. d Dz. Bydg. pod „Pożyczk 5—10". (268

MATRYMONJALNE

Panna
lat 28, poszukuje znaj mości mężczyzny na st nowisku, o zdrowych p glądach na przyszłoś w celu matrymonjalny Panowie urzędnicy l rzemieślnicy, którym z leży na spokojnem wspó życiu małżeńskiem, rac swe oferty złożyć do fi Dz. Bydg. Dworcowa pod „Cel matrymonjalny 14860

Panna
lat 30, z lepszego dom relig. i gosp., z cośk wiek majątkiem, posz kuje z braku znajomoś męża. Panowie na p wnej posadzie tylko se myślący, wdowcy nie w kluczeni, raczą zgłos nia nadesłać do Dz. Byd pod „P. 20". (26

Ogłoszenie.

Ze względu na konieczność przeprowadzenia remontu maszyn przed zimą musimy **w poniedziałek i wtorek** przyszłego tygodnia t. j. w dniu 1. i 2. października rb. zredukować produkcję prądu. Wobec tego zwracamy się do odbiorców prądu elektrycznego z usilną prośbą o zastosowanie w wyżej wymienionych dniach, a w szczególności od godziny **16-tej począwszy jaknajdalej idących ograniczeń oświetlenia**. W przeciwnym razie będziemy zmuszeni, pozbawić mieszkańców ul. Sobieskiego, Fredry, Warszawskiej, Bocianowo, Sienkiewicza, Lipowej, Matejki, Wileńskiej, Chrobrego, Śniadeckich, Gamma, Pomorskiej, Zduny, Podolskiej, Kwiatowej, Chocimskiej, Kościuszki, Sw. Jańskiej, Cieszkowskiego, Placu Piastowskiego i w razie potrzeby ewentl. dalszych dzielnic miasta prądu elektrycznego. (26722

Bydgoszcz, dnia 28. IX. 1928 r.

Tramwaje i elektrownie.

Ogłoszenie.

Odbiorcom siły elektrycznej przypominamy, że **nie wolno uruchamiać silników elektrycznych**

w październiku	od godziny	16^{15}	do 19^{15}
w listopadzie	„ „	16	„ 19^{15}
w grudniu	„ „	15^{45}	„ 19^{15}
w styczniu	„ „	16	„ 19^{15}
w lutym	„ „	16^{45}	„ 19^{15}
w marcu	„ „	17^{30}	„ 19^{15}

Niezastosowanie się do powyższego pociągnie za sobą wstrzymanie dalszej dostawy prądu elektrycznego.

Powyższe zarządzenie obowiązywać będzie aż do chwili uruchomienia nowej elektrowni. (26848

Bydgoszcz, dnia 1. X. 1928 r.

Tramwaje i Elektrownie.

Magistrat miasta Chełmży rozpisuje

przetarg ofertowy

na sprzedaż starego pieca do centralnego ogrzewania

w szkole dziewcząt przy ul. Hallera. Waga wynosi ca. 2000 kg. przeważnie części gusowe (zlewne). Bliższe wskazówki na miejscu.

Termin składania ofert wyznacza się na dzień **10. X. 28.** Oferty należy składać do godziny 12-tej w Urzędzie Budowlanym w zapieczętowanych kopertach z napisem: „Oferta na sprzedaż pieca do centralnego ogrzewania“. — Otwarcie kopert nastąpi tegoż dnia o godzinie 12,30. (26574

Chełmża, dnia 24. IX. 1928 r.

Magistrat - Urząd Budowlany.

Przetarg przymusowy.

We wtorek, dnia 2 października br. o godz. 10 przedpoł. sprzedam przy ul. **Król. Jadwigi** na składach firmy Hartwig:

Urządzenie domowe 3 pokoi, szafy, stoły, lustra, kanapy, krzesła i inne drobniejsze rzeczy, najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą.

W dalszym ciągu w drodze licytacji dobrowolnej przy ul. **Dworcowej 72**

ca 120 mtr. manufaktury na męskie ubrania i płaszcze i 245 paczek fryzów dębowych.

26885 **Kucharz,** kom. sądowy z pol.

We wtorek, dnia 2 października o godzinie 11-tej przed południem sprzedawać będę **w Solcu Kujawskim,** przy ul. Błota, u gospodarza **Kuchty**

2 świnie

najwięcej dającemu za gotówkę (26901

Sawicki, egzekutor.

„PETOW“ Polskie Towarzystwo Węglowe z o. p.
Bydgoszcz, Gdańska 25, tel. 321

dostarcza wagonowo **Węgiel i Koks** górnośląski I-ej jakości

dla przemysłu, rolnictwa i opału domowego z reprezentowanych Polskich Kopalń Skarbowych

Król, Bielszowice i Knurów

Dostarczamy detalicznie: węgiel, koks i drzewo w każdej ilości z dostawą w dom. (8552

ze składnicy: **Racławicka 14, tel. 378**



Szanownemu Obywatelstwu podaję do ogólnej wiadomości, że **dziś,** *1 października b. r., o godz. 2 popoł.* **otwieram w Toruniu** *przy ul. Mickiewicza 83* 26786

restaurację i kawiarnię

Pod fachowem kierownictwem jestem w stanie obsłużyć Szan. Klientelę według zupełnych zadowoleń. — Przy tem polecam pierwszorzędną kuchnię i dobrze pielęgnowane napoje.

Z poważaniem

F. Antkowiak.



SILVANA

Najlepszy zegarek szwajcarski

Precezyjny! (26905 **Elegancki!**

A. Hensel

Bydgoszcz, ulica Dworcowa 97.



Resursa Kupiecka

Od 1. 10. 28.

nowe siły - nowy program.

W niedzielę 2 występy o godz. 4-ej i 8-mej.

w wielkiej sali.

(25214

ŁOŻYSKA KULKOWE

Światowa Fabryka łożysk kulkowych odda **zastępstwo i ocłony skład konsygnacyjny** odpowiedzialnej firmie. (26601

Zgłosz. z podaniem referencji i zabezpieczenia **Kraków I., Skrytka pocztowa 95.**

Tapety

najnowsze wzory poleca

Wacław Żakowski

Bydgoski Dom Tapet, Jezuicka 6. Tel. 1494.

Baczność! Baczność!

Dzisiaj w poniedziałek

nogi wieprzowe

flaki, kiełbaski z kapustą - i koncert

na co uprzejmie zaprasza

Franciszek Włódarczak (Restauracja Wielkopolska) ulica Dworcowa 32. (14868

Firma światowa poszukuje kilka inteligentnych

pań oraz panów

reflektujących na poważną pracę, jak również na stały i obecnym czasom odpowiedni zarobek przez sprzedaż zupełnie bezkonkurencyjnej i dla każdego człowieka życiowo ważnej nowości. Przy okazaniu zdolności awans. Znajomość obu języków konieczna. Osobiste zgłoszenia z dokumentami **Hotel Boston, pokój 12,** w poniedziałek 1/X 28. od godziny 3—6 i wtorek od godz. 9—12 i od 3—6. (26837

Stara Bydgoszcz

ul. Grodzka 12 właśc. J. Wichert **Telefon 75**

14896) Polecam dziennie

zupę grochową - nogi wieprzowe z kapustą

Bogaty spis potraw. Dobre obiady.

Mechaniczna Fabryka Robótek Ręcznych

„FARUM“

J. Mura, Poznań

Stary Rynek 89.

Cenykonkurencyjne

Warunki dogodne.

8136

Technika budowlanego

pewnego w obliczeniach statystycznych i kosztorysowych, trzeźwego i żutkiego, **poszukuję zaraz.** Język polski i niemiecki pożądany. Zgłoszenia z życiorysem i podaniem wysokości pensji, proszę nadesłać do Dziennika Bydgoskiego pod „Z. W. Z.“ 26887

Fiat 505

w najlepszym stanie 6 osobowy na sprzedaż. Cena 7 500 zł. Wpłata 4 000 zł, reszta w ratach miesięcznych po 500 zł. Oferty pod „Fiat“ do filji Dz. Bydg. Toruń. (26682

Restauracja pod „Dzwonem“

Właśc.: FRANCISZEK PIOTROWSKI

Wtorek, dnia 2 października br.

Tłusty wieczór

Nogi wieprzowe — Swieże kiszki — Flaki

Koncert

na który uprzejmie zaprasza (26869

Frącek z pod Dzwona i jego żona.

Początek o godz. 7-mej wieczorem.

Poszukuję zaraz

dzielnego ekspedjenta

do składu kolonjalnego. Zgłoszenia do Dziennika Bydgoskiego pod nr. bieżący „26906“. 26906

Slusarz fabryczny

dzielny, starszy, obeznany z parówką, zakładaniem elektryki, motorami, wszelkiemi reperacjami, samodzielny potrzebny zaraz lub od 15. 10. Piśmienne zgł. z podaniem dotychasowego zajęcia do Dz. Bydg. pod „H. W.“ 26604

Patenty

rzecznik patentowy

F. Winnicki, inż. dypl.

wzory, znaki towarowe w Polsce i zagranicą.

Bydgoszcz, Konarskiego 2. 14874

Buchalterkę-bilansistkę

pierwszorzędną siłę ze znajomością języka niemieckiego w słowie i piśmie **przyjmiemy natychmiast.**

Oferty składać do Kolektury Loterji Państwowej Pomorska 1, pod **„Uśmiech Fortuny“.** (26881

Uczni ślusarskich

poszukuje firma (14864

Bracia Lubomscy

Bydgoszcz, ulica Slusarska 11.

Kupimy

500 beczek od syropu

używanych, lecz w dobrym stanie o 60—80 litrów pojemności. Zgłoszenia pod **„Nr. 26784“** do administracji niniejszego pisma. (26784

Dwóch młodszych

ekspedjentów

oraz dwóch uczni

z lepszem wykształceniem poszukuje zaraz lub od 15 października.

Bleja, ulica Długa nr. 15. Skład żelaza.

Potrzebni zaraz

wolontarjusz i uczeń

do mego interesu kolonjalno - restauracyjnego. Zgłosz. piśmienne (26832

Kazimierz Kujawski

Bydgoszcz, ulica Kordeckiego 27.

Sprzedam

całą pretensję spadkową z wszelkiemi prawami do czego m. in. należy: budynek nadający się do branży kupieckiej położony w najlepszej części miasta Bydgoszczy, z 4 składami, kino, z ubikacjami biurowemi, mieszkaniami, dużym ogrodem. Objekt dobrze procentujący się obecnie przynosi rocznego dochodu zł. 25.000, bez długów. Łask. oferty proszę skierować do Dzien. Bydg. pod nr. „26729“. (26729

Samodzielnych monterów

centralnego ogrzewania przyjmuje natychmiast

Fa. Henryk Patermann 26909

Biuro Inżynierskie, Grudziądz, Mickiewicza 2.

Asthma

zażądać za odwrotną opłatą dokładnego lekarsk. druku o masce Profesora Kuhna.

Gesellschaft für medizinische Apparate, Gdańsk

23635 **(Tow. apar. med.)**

Cena ogłoszeń: 20 gr. za milim. 1 łamowo, szer. 38 m/m. Za reklamy na stronie przed ogłoszeniami 50 gr., w tekście na drugiej i trzeciej stronie 90 gr., na dalszych stronach 75 gr. za milim. 1 łam., szer. 67 m/m. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 20 gr., każde dalsze 10 gr.; dla poszukujących pracy oraz na nekrologi 20 % zniżki. Przy powtórzeniu ogłoszeń udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie zniżki upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25 % dopłaty. — Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca o 20 % drożej. Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsce administracja nie odpowiada. — Miejsce płatności: Bydgoszcz. — Konta bankowe: Bank Związku Spółek Zarobkowych, Bank Ludowy Bank Gospodarstwa Krajowego, Bank M. Stadthagen. — Konto czekowe: P. K. O. 203713 Poznań.

Wydawca, nakładem i czcionkami: Drukarnia Bydgoska Sp. Akc. w Bydgoszczy. — Redaktor odpowiedzialny: Maksymiljan Wiertelorz w Bdgoszczy.